Rok XII. Nr. 134 (3380) Wilno, Sobota 18 maja 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Żegnaj, Komendancie!



Nabożeństwo żałobne w katedrze

WARSZAWA, (PAT). — Na długo przed nabożeństwem w kościele św. Jana przybyli do katedry przedstawiciele władz, dostojnicy, delegaci państw zagranicznych, którzy zajęli miejsca w prezbiterjum, po drugiej stronie stanęli marszałkowie Sejmu, Senatu, rząd, generalicja, przedstawiciele najwyższego sądownictwa, prezes Najwyższej Izby Kontroli, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sąd Najwyższy, dalej członkowie korpusu dyplomatycznego. Po lewej stronie stanęli delegaci państw zagranicznych oraz rząd. W nawach bocznych zajęli miejsca: duchowieństwo wyznań obcych, podsekretarze stanu, posłowie, senatorowie, wicemarszałkowie obu Izb, rektorzy wyższych uczelni, członkowie Polskiej Akademji Literatury, przedstawiciele sądownictwa i inni.

Po środku świątyni, przybranej kirem, kwiatami i zielenią pod sztandarami, zwisającemi ze sklepienia katedry, spoczywa na wysokim katafalku trumna, na niej buława marszałkowska i szabla. Wokół trumny płoną wysokie świece. — Wartę honorową pełnią oficerowie. Między kolumnami nawy leżą wieńce. Za wieńcami stoją oficerowie trzymający poduszki, na nich odznaczenia Marszałka Piłsudskiego. Obok oficerów polskich stoją oficerowie państw obcych, którzy trzymają na poduszkach odznaczenia zagraniczne. Po złożeniu wieńca przez delegację rumuńską wartę honorową obok oficerów polskich pełnią oficerowie rumuńscy 16 p. piechoty, którego szefem był Marszałek Piłsudski.

O godz. 9 przybywa do katedry najbliższa rodzina Marszałka. U wezgłowia trumny na trzech fotelach zajmują miejsca Pani Aleksandra Piłsudska oraz córki Marszałka w ciężkiej żałobie. Punktualnie o godz. 10 wchodzi do katedry Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. — Panu Prezydentowi towarzyszy premjer Sławek. Pan Prezydent zajmuje miejsce przy ołtarzu, mając przed sobą klęcznik pokryty kirem. Obok Pana Prezydenta na tronie zasiada ambasador Ojca Św. J. E. Mgr. Marmaggi.

Krótko po godzinie 10 wśród bicia dzwonów i chóralnych pieśni żałobnych rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo za spokój Duszy Wielkiego Zmarłego. Nabożeństwo celebruje ks. kardynał Kakowski w asyście arcybiskupów, biskupów i prałatów. Na chwilę przed rozpoczęciem się nabożeństwa wartę honorową przy katafalku zaciągają generałowie. Pod koniec mszy na ambonę wszedł ks. biskup Gawlina i w słowach pełnych wzruszenia zwrócił się do zebranych

Na barkach ministrów

Po odprawieniu egzekwij oficerowie zdejmują z trumny szarą maciejówkę, szablę i buławę i składają je na poduszce, którą niesie gen. Kordjan Zamorski.

Następnie wychodzą oficerowie niosący poduszki z orderami i duchowieństwo. Przed katedrę zajeżdża laweta I-go dywizjonu artylerji konnej, zaprzężona w 6 koni. Poprzedzani przez biskupów ministrowie wynoszą na swych barkach trumnę. Za trumną idzie gen. Kordjan Zamorski, niosący na poduszce szablę, buławę i maciejówkę. Trumnę składają na lawecie.

Za trumną formuje się orszak żałobny. Panią Aleksandrę Piłsudską prowadzi gen. Rydz-Śmigły. Inspektor armji gen. Sosnkowski prowadzi starszą córkę, Wandę, młodszą zaś prowadzi brat Marszałka, Jan Piłsudski. Za nimi podąża rodzina. Prezydenta Rzeczypospolitej poprzedza dyrektor protokółu dyplomatycznego Romer. Za prezydentem idą szefowie domu cywilnego i wojskowego. Za nimi idą reprezentanci państw obcych, reprezentujący głowy państwa.

W każdej delegacji bierze udział 4 członków. Delegacje postępują w porządku alfabetycznym, wedle alfabetu francuskiego. Widać premjera Goeringa, ministra spraw zagranicznych Lavala, angielskiego feldmarszałka Earla of Cavan, marszałka Prezana i innych, którzy wychodząc z katedry, zajmują wskazane im przez protokół miejsca w orszaku.

Przy trumnie ustawiają się oficerowie sztabowi z generałem brygady Rouppertem. Za przedstawicielami państw obcych postępują premjer, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie, podsekretarze stanu, generałowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wyznań i inni.

PRZEZ ULICE WARSZAWY

Kondukt żałobny odprowadzający zwłoki Marszałka na pole Mokotowskie, gdzie przyjąć ma ostatnią rewję armji polskiej, którą stworzył i ukochał, posuwa się wolno w kierunku pola Mokotowskiego. Przez cały czas biją dzwony kościołów warszawskich. Nad pochodem

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Ostatnia defilada przed Marszałkiem

WARSZAWA (Pat). Już o godz. 9 rano nieprzebrane tłumy zaległy olbrzymie pole mokotowskie. Trybuny zapełnione do ostatniego miejsca. Zwraca uwagę grupa weteranów z 63 roku ze sztandarem.

Obliczają, że w uroczystościach żałobnych na polu mokotowskiem wzięło udział około 300.000 osób.

Przed trybuną gromadzą się oficerowie z czarnemi opaskami i owiniętemi krepą temblakami. Naprzeciw w nieprzerwanym szeregu stoją poczty sztandarowe legjonistów, Strzelca i innych organizacyj. Las sztandarów ciągnie się na przestrzeni kilometra.

Po obu stronach loży Prezydenta Rzeczypospolitej maszty z flagami państwowemi, pokrytemi krepą. Przed lożą Prezydenta, w miejscu gdzie Marszałek Piłsudski przyjmował defilady wojskowe, stoi na kilkometrowym wale, przykrytym darniną, armata polowa z owiniętą wstęgą Virtuti Militari lawetą. Na niej spocznie trumna.

U podnóża nasypu, przed lożą Prezydenta zarezerwowane miejsce dla pani Aleksandry Piłsudskiej i najbliższej rodziny.. Niedaleko za wałem ustawiona jest na szynach otwarta platforma wagonowa. Na platformie widać działo polowe z przodkiem i lawetą owiniętą wstęgą Virtuti Militari.

Czoło konduktu żałobnego zbliża się do pola mokotowskiego. Na czele kroczą poczty sztandarowe legjonowe i peowiackie, które zajmują miejsce po lewej stronie wału. Dalej oficerowie polscy i obcy niosą wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i liczne wieńce od szefów państw zagranicznych. Po chwili cały wał jest niemi pokryty. Po lewej stronie wału staje kolumna oficerów, trzymających na poduszkach najwyższe odznaczenia Marszałka, polskie i obce. Ukazują się w długich szeregach setki zakonnic, zakonników i kleru oraz wyższego duchowieństwa z prowadzącym kondukt żałobny ks. biskupem polowym Gawliną.

Gdy laweta z trumną Marszałka Piłsudskiego wjeżdżała na pole mokotowskie, wśród 300-tysięcznego tłumu wzmaga się wzruszenie. Ludzie klękają. Panuje głęboka cisza, przerywana szlochem. Laweta staje koło wału. Prezydent Rzeczypospolitej zajmuje miejsce w swej loży. Obok siedzi pani Mościcka, premjer Sławek, ks. kardynał Kakowski, kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Nadzwyczajne delegacje państw obcych zajmują miejsce po lewej stronie loży Prezydenta, członkowie zaś rządu, byli premjerzy, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes NIKP. oraz wyżsi dostojnicy sądownictwa po prawej stronie loży. Oficerowie zdejmują trumnę Marszałka i niosą ją na swych barkach. Po obu stronach trumny eskortę honorową z obnażonemi szablami pełnią najwyżsi generałowie, inspektorowie armji. Trumna okryta sztandarem Rzeczypospolitej z orłem białym, zostaje umieszczona na stojącej na wale armacie. Trumnę przepasuje wstęga Virtuti Militari. Na wieku trumny umieszczona jest poduszka z szablą, buławą marszałkowską i szarą maciejówką.

Przed trybuną Prezydenta na niewielkiem wzniesieniu, pokryte czerwienią dwa rzędy krzeseł. Zajmują je pani Aleksandra Piłsudska, córki Marszałka, dwaj bracia Jan i Kazimierz oraz najbliższa rodzina. Rewję wojskową rozpoczyna defilada generałów, którzy maszerują czwórkami, pod dowództwem generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego. Generał Rydz Śmigły salutuje trzykrotnie przed trumną. Po przedefilowaniu generałowie zawracają i ustawiają się w szeregu po prawej stronie wału.

Defiladę prowadzi konno gen. Orlicz Dreszer, który zostaje za szeregiem generałów. Przy warkocie bębnów, jako pierwszy z oddziałów wojskowych maszeruje kompanja żołnierzy z 1-ej dywizji legjonowej, prowadzona przez dowódcę dywizji gen. Skwarczyńskiego. Na przodzie niesione są sztandary trzech pułków tej dywizji, udekorowane wstęgami Virtuti Militari.

Następnie idą kompanje: 9 dywizji piechoty siedleckiej, 14 dyw. piech. wielkopolskiej i 19 dyw. piechoty wileńskiej. Wszystkie sztandary tych dywizyj nagrodzone są również Virtuti Militari. Za temi czterema dywizjami piechoty maszerują kompanje 16 pułku rumuńskiego, którego szefem był Marszałek Piłsudski. Potem przechodzą kolejno kompanje piechoty ze sztandarami pozostałych dywizyj. W dalszym ciągu przechodzą oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, marynarki, saperów, żandarmerji, spieszone oddziały broni pancernej, oddziały łączności, taborów, służby sanitarnej, służby uzbrojenia, intendentury a następnie oddziały wojsk lotniczych.

W tym samym czasie ukazała się eskadra, złożona z 60 samolotów. Za chwilę przelatują jeszcze nad trumną trzy olbrzymie samoloty bombowe. Potem ukazuje się kawalerja pod dowództwem gen. Wieniawy Długoszowskiego.

Defilada skończona.

Gen. Orlicz Dreszer podjeżdża do wału, zatrzymuje się przed trumną i trzykrotnie salutuje. poczem zawraca i galopem odjeżdża. Na wał wchodzą generałowie z gen. Rydz-Śmigłym na czele, aby zdjąć trumnę i przenieść na platformę kolejową. W tej chwili rozlegaja się dźwięki hymnu narodowego, a jednocześnie artylerja oddaje 101 strzałów.

Trumna zostaje przeniesiona na rampę kolejową i umieszczona na armacie, na odkrytej, żałobnej platformie kolejowej. Wojsko prezentuje broń. U stóp rampy zatrzymuje się pani Aleksandra Piłsudska, córki i dwaj bracia Marszałka. Na rampę wchodzą jedynie generałowie, najbliżsi współpracownicy Marszałka. Trumna zostaje przymocowana na lawecie. Generałowie salutują i opuszczają rampę.

Na chwilę trumna pozostaje sama. Wkracza na platformę eskorta honorowa, złożona z 6 pułkownków piechoty w hełmach stalowych i z obnażonemi szablami. Pułkownicy zajmują miejsce po obu stronach trumny, stojąc na baczność. W tej samej chwili platforma odjeżdża. Toczy ją rękami generalicja oraz wyżsi oficerowie armji. Oddziały 1 p. szwoleżerów i 1 dyw. piechoty legjonowej prezentują broń. Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego ginie z oczu zebranych tłumów, wśród dźwięków marsza „I Brygady“. O godz. 19.30, pociąg żałobny opuścił Warszawę.

* * *

Na 5-ym posterunku następuje skompletowanie pociągu, który został następnie przetoczony na stację za bazą lotniczą na Okęciu, skąd wyruszyć ma w drogę do Krakowa. Na Okęciu ustawia się kompanja honorowa 1 p. lotniczego, delegacje złożone z wszystkich pułków lotniczych z gen. Rayskim na czele oraz delegacja lotnictwa czeskosłowackiego złożona z 4 oficerów

Na długo przed przybyciem pociągu z trumną Marszałka nadjechały samochody, z których wysiedli pani Aleksandra Piłsudska z córkami, najbliższa rodzina Marszałka i Jego najbliżsi przyjaciele. Gdy pociąg z trumną nadjeżdżał przed bazę lotniczą kompanje honorowe prezentowały broń a oficerowie salutowali. Platforma oświetlona reflektorami zatrzymała się naprzeciw bramy wjazdowej do bazy lotniczej. Wartę honorową przy trumnie trzymają szwoleżerowie. Wzdłuż platformy żałobnej obejmują wartę honorową oficerowie lotnictwa. Pani Aleksandra Piłsudska z córkami i rodziną oraz najbliżsi przyjaciele Marszałka zajmują miejsca w pociągu. Kompanje ponownie prezentują broń. Następuje chwila ciszy, pociąg rusza w drogę.

Przez ulice Warszawy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

unoszą się samoloty. Wśród olbrzymiego tłumu, zalegającego chodniki, wzruszenie wzrasta z każdą chwilą.

Na polu Mokotowskiem przedefilowały przed zwłokami Marszałka oddziały garnizonu warszawskiego oraz przedstawiciele wszystkich pułków W. P.

Następnie zwłoki Wielkiego Wodza umieszczono w specjalnym wagonie i pociąg po specjalnie zbudowanej linji na pole Mokotowskie przy dźwiękach hymnu państwowego odjechał do Krakowa.

We wszystkich oknach domu wzdłuż trasy pochodu widnieją twarze, z balkonów spadają na jezdnie kwiaty. Na czele pochodu posuwa się piesza orkiestra 1 p. szwoleżerów z instrumentami powleczonemi kirem, oraz szwadron tego pułku, również pieszo, poczem dwaj oficerowie prowadzą konia, okrytego czarną żałobną krepą, jak każe tradycja na pogrzebie wodzów. 4 oficerów niesie w dawnych mundurach legjonowych sztandar legjonowy, a za nim kroczą oficerowie ze sztandarem POW.

Dalej kroczy długi szereg delegacyj z wieńcami. Na czele niosą wieniec z białych i czerwonych kwiatów oraz wawrzynu od Prezydenta Rzeczypospolitej. Dalej straż marszałkowska niesie wieniec od Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej. Ogromny i piękny wieniec od ziemi łowickiej niosą podoficerowie i włościane w strojach łowickich. Wieniec ten, symbolizujący snopy zboża, przepasany jest czarnemi żałobnemi wstęgami. Następnie oficerowie niosą wieńce ofiarowane przez przedstawicieli państw obcych. 4 oficerów niesie ogromny wieniec przepasany wstęgą o barwach narodowych Francji, kolejno niesione są wieńce niemiecki, włoski i t. d.

Dalej niezliczone wieńce od poszczególnych pułków wojska Rzeczypospolitej. Za wieńcami idzie szereg oficerów, który niesie wszystkie odznaczenia Józefa Piłsudskiego. Za oficerami wojska polskiego niosą odznaczenia zagraniczne oficerowie wojsk sprzymierzonych.

Następnie rozpoczynają się liczne zastępy duchowieństwa świeckiego i zakonnego, prałaci, kanonicy, wreszcie biskupi i arcybiskupi z księdzem arcybiskupem Gallem na końcu.

Pan Prezydent wygłosi nad grobem przemówienie

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Wczoraj po południu ukazała się wiadomość, że w czasie uroczystości pogrzebowych w Krakowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka. Będzie to jedyna mowa jaka zostanie wypowiedziana w czasie pogrzebu.

P. P. S. i Ukraińcy na pogrzebie

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Na czele grupy Z. P. P. S. na uroczystości pogrzebowe do Krakowa wyjeżdża poseł Niedziałkowski.

Posłowie Kl. Ludowego wzięli udział w uroczystem nabożeństwie żałobnem w katedrze św. Jana w Warszawie, pochodzie pogrzebowym w Warszawie oraz udali się na uroczyści żałobne do Krakowa.

Z ramienia Ukraińskiego Klubu Parlamentarnego przybyła do Krakowa delegacja w osobach prezesa Klubu pos. Lewickiego, wiceprezesa posła Zahajkiewicza i sekretarza pos. Welikanowicza.

Delegacja złożyła onegdaj hołd zwłokom Marszałka w katedrze św. Jana w Warszawie, poczem wyjechała do Krakowa.

Kondolencje litewskie

PARYŻ, (Pat). Charge d'affaires Litwy Natkieviczius wpisał się oficjalnie do księgi kondolencyjnej, wyłożonej w ambasadzie polskiej w Paryżu z powodu zgonu Marszałka.

DELEGACJA Z LITWY.

WARSZAWA, (Pat). Dziś przyjechała do Warszawy delegacja Polaków z Wiłkomierza na Litwie.

Delegacja wręczyła Światowemu Zw. Polaków urnę z ziemią z grobu matki Marszałka w Sugintach. Ziemia ta będzie złożona w grobie na Wawelu.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Wyniki sekcji zwłok

Mózg Marszałka jest o 50 proc. cięższy od przeciętnego

W wyniku sekcji zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego ustalono, iż żołądek prawie w trzech czwartych był strawiony przez raka.

W związku z przyjazdem do Warszawy dyrektora polskiego komitetu badania mózgu w Wilnie, prof. Rosego, poczyniono już wstępne przygotowania do przekazania mózgu Marszałka specjalnej komisji. Wstępne badania wykazały już, że mózg Marszałka jest o 50% cięższy od przeciętnego mózgu mężczyzny.

Min. Kościałkowski zastępuje premjera

Wobec wyjazdu członków rządu z premjerem Sławkiem na czele do Krakowa p. premjera zastępuje w czasie jego nieobecności minister spraw wewnętrznych p. Kościałkowski.

Pozatem pozostają w Warszawie ministrowie: skarbu — Zawadzki i poczt i telegrafów płk. Kaliński.

Urna z ziemią z drogich Marszałkowi miejsc

Wczoraj w nocy delegacja, składająca się z pp. mec. Krzyżanowskiego i red. Okulicza, udała się autem do Sugint w Litwie na grób Matki Marszałka celem pobrania ziemi z tego grobu. Delegacja po wykonaniu zadania powróciła do Wilna wczoraj w godzinach rannych, poczem po złożeniu ziemi z wymienionego grobu do urny z ziemią z mogiły siostry Marszałka, z cmentarza obrońców Wilna i z Zułową, urna została samolotem przesłana do Warszawy.

Urna ta, jak wiadmo, zostanie umieszczona w fundamentach kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Wyrok na kłajpedzian zatwierdzony

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Kowna: Sąd Najwyższy odrzucił skargę 80-u skazanych w procesie narodowych socjalistów z okręgu kłajpedzkiego, więc 4-ry wyroki śmierci też zostały zatwierdzone. Jedyną możność ich złagodzenia stanowi łaska Prezydenta.

„Preussische Zeitung“ wyraża jaknajgorętszy protest i nawołuje Litwę do opamiętania się jeszcze w ostatniej chwili, a mocarstwa sygnatarjuszów konwecji kłajpedzkiej czyni odpowiedzialnemi za pokój w Europie.

ŁZY I DZWONY

Jak długa i szeroka Rzeczpospolita rozbrzmiewa dziś ponurym głosem żałobnych dzwonów, od krańca do krańca państwa leją się z oczu łzy, z oczu młodych i starych, z biednych, wpatrzonych w niziny i z tych, co górne loty ścigają zuchwałem spojrzeniem, z oczu małych dzieci polskich, litewskich, białoruskich, żydowskich, ruskich, w skromnych wiejskich szkółkach i ze starczych, zmęczonych oczu, z kobiecych i z męskich żołnierskich...

Biją dzwony, niosą przez pola i łąki wieść okrutną, wieść o żałobie całego kraju, o nieobjętej myślą klęsce, którą odczuwają wszyscy, dzieci i dorośli, słabi i silni, analfabeci i uczeni, wszystkie narodowości i wszystkie stany. Dla Boga! Czy tak wszyscy słabi jesteśmy poszczególnie i zbiorowo, że oto nagle jakby nam ktoś siły odebrał, jakby dusze nasze poszły za Nim i wiernym pocztem towarzyszą Mu w zaświaty, jeszcze pragnąc wskazówek kierunku, rady, rozkazu?

Wszak On słabości nie lubił, nie uznawał, chciał mieć ludzi silnych i mocą swoją ich krzepił, wychowywał, kierował... I tak potężną była Jego wola, tak olśniewały wyniki pomysłów, że przywykli najbliżsi opierać się na sercu Wodza jak na niewzruszonym dębie, nie wierząc ani przez chwilę, że może być piorun co Go porazi i rozłamie.

On był siłą najsilniejszych, rozumem najmędrszych, polegali na Nim rycerską ufnością, a On na nich... A On na nich... O tem teraz i Oni, i my pamiętać musimy. W tem jednem rozbite uczucia narodu skupiać się i koncentrować mają. W ufności do Jego towarzyszy, przyjaciół, druhów, których w ogniu konspiracji, walk i trudów wychował dla Polski, którzy zwartą, zespoloną miłością do Wodza gromadą, zwartym szeregiem iść muszą za Jego przewodem, chociaż Go niema pośród żyjących.

Dziś oszołomieni, spłakani, rozbici i nie mogący jeszcze myśli zebrać żyjemy w boleśnem odrętwieniu klęski, w cierpieniu tak silnem, że prócz rozpaczy nic czuć nie możemy. Tłumy wiszą u radjowych głośników, w skupieniu, w niemej martwocie i ostatkiem żywego wspomnienia czepiają się jeszcze tego co na ziemi związane z doczesnością ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Oto niosą ciało z Belwederu... Oto niosą wieńce. Oto krok szwoleżerów. Oto szelest kroków generałów niosących trumnę... Oto śpiewy kościelne... płynie na falach eteru to echo, płynie nad całą Polską i miljony ludzi słucha z zapartym oddechem... Jeszcze ta trumna jest w Warszawie, jeszcze płynie wśród murów starej stolicy Jagiellonów, jeszcze w wawelskiej katedrze stoi w blaskach królewskiej purpury...

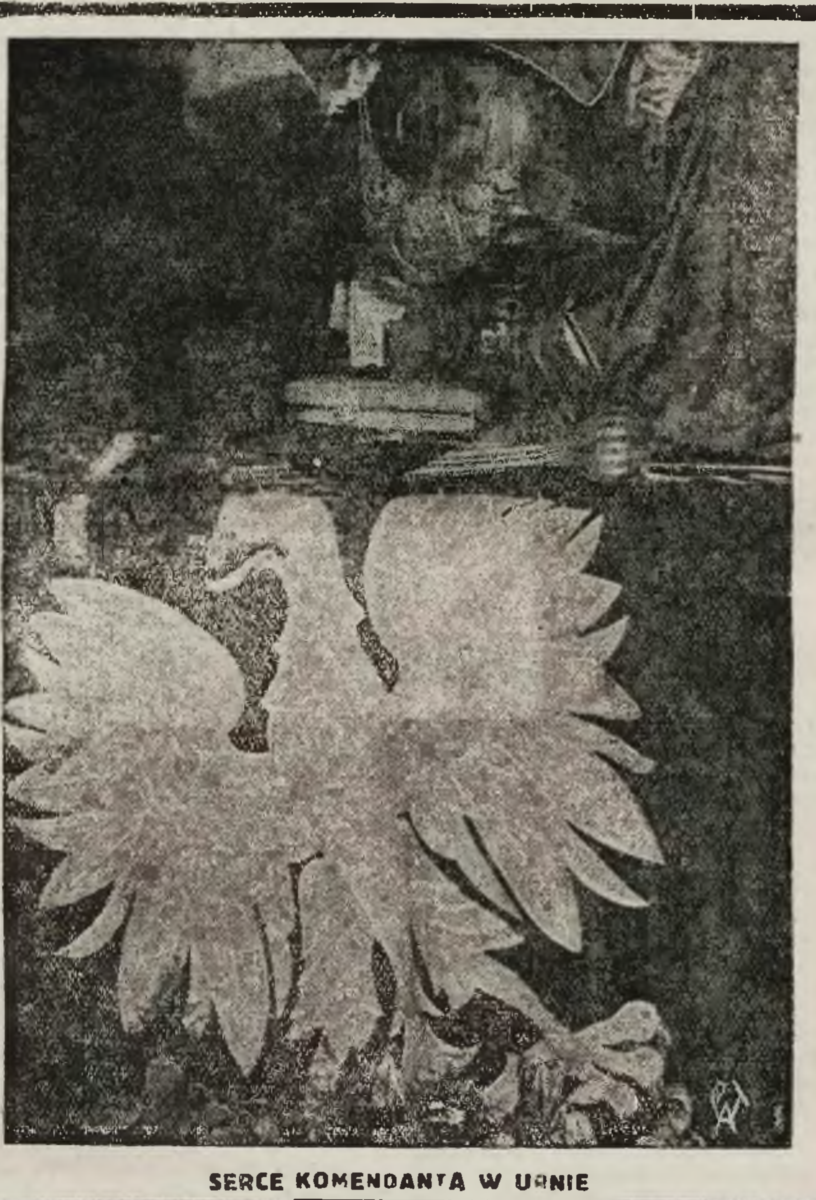
Słuchajcie, oto bije Mu dzwon! Zygmunt jagielloński, dzwon, Polski wieszczun, motyw poetów, nieśmiertelny, wolny mimo niewoli głos królewski, **mocarstwowej potęgi Polski...** Dzwoni swym cudnym głosem sięgającym głębin duszy wciągając myśl w zaklętą krainę czaru nieziemskich uczuć. — Musimy zapomnieć na tę chwilę o wszystkiem ziemskiem, o wszystkiem co po ludzku załamało się, zczesło i minęło... Musimy wznieść się na kołysaniu tych dźwięków, przez wieki historji polskiej płynących i szukać gdzieś po nad sobą, po nad zdarzeniami, ludźmi, ich smutkami i ugodą, po nad rzeczywistością szukać musimy ostatniego słowa tej okrutnej zagadki losu, wytłumaczenia tego wyroku... szukać Nieśmiertelności...

Teraz dopiero — tak — zdaje się, że o tej właśnie godzinie na naszej Golgocie narodowej powiemy **„stało się"** — i rozedrą się nam serca do dna.

I że w tym szczytowym punkcie ceremonij ziemskich, gdy szczątki Tego, który z największej hańby i niewoli, na najwspanialszy szczyt wyniósł Polskę mocą swych ramion, wtedy gdy ciężką trumnę ustawią do towarzystwa Kościuszce — bratu, Ks. Józefowi niezłomnemu i lwu Lechistanu, Sobieskiemu, wtedy ujrzymy całą krzyżową drogę Józefa Piłsudskiego, stacje Jego męki, to cierpliwe, chrystusowe dźwiganie wszystkich naszych grzechów i odkupywanie ich własnem skupionem, cichem cierpieniem, mozołem każdodziennym, niespanemi nocami przemierzanemi krokiem coraz bardziej zmęczonym i powolnym, z sercem coraz boleśniej bijącem w piersi, ale do ostatniego tchu **„Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!"**

W chwili gdy to czytać będziemy nasz ukochany Marszałek, nasz bliski, w pośród nas wyrosły i wyniesiony trudem całego życia na najwyższy tron historji Polskiej, Komendant spoczął już w Krypcie na Wawelu... tłumy, chorągwie, dzwony, łzy, przeszumiały, przepłynęły, rozeszły się i ludzie zaczynają się rozglądać... Życie zacznie się bez płonącego w Belwederze czy w Wilnie ogniska bezgranicznej miłości Ojczyzny... Ten Znicz zgasł... a zdawało się nam, że trwać będzie zawsze, że jeszcze długo!... Zgasł, ale przecie pozostawił iskry, ale przecie staliśmy tak blisko tego ogniska ducha, że całe życie będziemy o tem pamiętać... Cóż innego możemy uczynić, my, którzy łzami oblewamy Twój Zgon Komendancie? Błagać Boga by iskry Twego ducha nieśmiertelnego płonęły w tych, którym Polskę powierzyłeś, by ją wiedli **Twoją drogą — drogą bohaterstwa.**

Hel. Romer.



SERCE KOMENDANTA W URNIE

Po wyborach do rad miejskich we Francji

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w maju.

Walką białych murzynów w światłocieniu nazwał jeden z dzienników paryskich ostatnie wybory do rad miejskich. To plastyczne powiedzenie zawiera w sobie wiele prawdy. Ostatnie wybory, zwłaszcza **jeśli chodzi o ponowne głosowanie t. zw. balotażowe, odbywały się w atmosferze świadczącej o takiem zamieszaniu pojęć, że można się było spodziewać najbardziej nieprawdopodobnych rezultatów.** Sojusze wyborcze przy głosowaniu balotażowem kształtowały się inaczej prawie w każdem mieście. W niektórych miastach wytwarzał się kartel wyborczy lewicy idący od radykałów aż do komunistów, w innych działał „jednolity front" nietylko przeciw partjom centrowo - prawicowym, ale również i przeciw radykałom. Min. Herriot w Lyonie przedstawił własną listę i w drugiem głosowaniu przeprowadził ją bez jakiegokolwiek kompromisu z ugrupowaniami, znajdującemi się na lewo od radykałów. W innych miastach radykali szli wspólnie z Alliance Democratique, (na której czele stoi, jak wiadomo, premjer Flandin); czasem dochodziło jednak do sojuszu z socjalistami i do stwarzania wspólnych list antyfaszystowskich.

Niemniejsze zamieszanie panowało wśród ugrupowań prawicowych. Poszczególni kandydaci zwalczali się w sposób bezwzględny, pomimo iż ich poglądy polityczne były dość bliskie, inni znów po wynikach pierwszego głosowania rezygnowali zupełnie nieoczekiwanie na rzecz kandydatów lewego centrum. W Paryżu w okręgu Notre—Dame — des Champs prawica z wielkim hałasem wysunęła demonstracyjnie kandydaturę b. prefekta policji paryskiej p. Chiappe, który został złożony ze swego urzędu w przeddzień wydarzeń 6 lutego. P. Chiappe był niewątpliwie jednym z najzdolniejszych prefektów policji, jakich posiadał Paryż. Niemniej jednak czynienie z niego sztandarowego męża stronnictw umiarkowanych wydawało się wielu osobom mocno przesadne. Dlatego w dzielnicy Notre — Dame — des — Champs grupa intelektualistów skupiona koło katolicko - postępowego dziennika „Aube" wysunęła jednak przeciw b. prefektowi manifestacyjną kontrkandydaturę, która jednak nie doprowadziła do rozbicia się głosów prawicy.

O ile wybór p. Chiappe może być uważany za sukces ugrupowań prawicowo-centrowych, o tyle **porażka jaką odniósł przewodniczący paryskiej sekcji Unji b. kombatantów p. Lebecq jest znowu triumfem lewicy** i „antyfaszystowskiego frontu". P. Lebecq był jednym z tych radnych miejskich, którzy w dniu 6 lutego ub. r. chcieli udać się do Izby deputowanych, aby domagać się ustąpienia rządu. Lewica francuska uważa więc, że obecna porażka p. Lebecqa jest dowodem, iż Paryż opowiada się przeciw „polityce 6 lutego", która dzięki demagogji prawicy doprowadziła do krwawych wydarzeń na placu Zgody. Jeden z lewicowych dzienników obliczył nawet, że ci nowo obrani radni miejscy którzy wzięli udział w wydarzeniach 6 lutego, reprezentują tylko 80.000 wyborców i wysnuwa stąd wniosek, **że ruch, który zakończył się tragicznemi wypadkami lutowemi nie miał głębszych podstaw wśród mieszkańców Paryża.**

Zdaje się, że w tym wypadku wszelkie stwarzanie zbyt łatwych symbolów nie odpowiada prawdzie.

Ani sukces p. Chiappe nie jest dowodem, iż mieszkańcy Paryża aprobują politykę z 6 lutego, ani porażka p. Lebecq nie świadczy o tem, że są jej przeciwni. Jeden i drugi fakt, co prawda dość charakterystyczny, wzięty w oderwaniu od ogólnego wyniku wyborów, nie uprawnia do żadnych wniosków. Jeśli chodzi o sam Paryż, to pomimo powiększenia o 10 liczby radnych, nie nastąpiło żadne większe przesunięcie w układzie sił politycznych rady miejskiej, która niewiele będzie się różniła od dawnej.

Paryż za to otoczony jest „czerwonym pasem" miast, które głosowały za skrajną lewicą. Przedmieścia Paryża należą do komunistów. **Trzecia międzynarodówka i socjaliści zdobyli większość prawie we wszystkich gminach pod Paryżem.** Jedynie w nielicznych miastach udało się przeprowadzić listy stronnictw umiarkowanych.

Prowincja francuska pozostała obojętna zarówno na zew tych, którzy opowiadali się przeciw polityce 6 lutego, jak i tych którzy byli za nią. Okazało się, że względy natury lokalnej są mocniejsze, niż wszelkie hasła. Stan posiadania poszczególnych partyj politycznych uległ wprawdzie lekkim przesunięciom na prawo lub na lewo, ale **ogólny bilans nie wykazuje większych zmian.** We Francji istnieją właściwie trzy bloki, z których każdy rozporządza prawie równemi siłami, a mianowicie: blok prawicowo - centrowy, radykali i skrajna lewica. Po ostatnich wyborach siły żadnego z tych bloków nie uległy większej zmianie. — **Nastąpiły jedynie wewnętrzne przesunięcia.** Jeśli republikanie lewicy (ugrupowanie centrowe) utracili pewną liczbę mandatów do rad miejskich, to zyskała za to prawicowa unja republikańsko-demokratyczna. Podobnie, przesunięcie w bloku lewicy dokonało się w ten sposób, że socjaliści ponieśli pewne straty na rzecz komunistów. Radykali zachowali prawie niezmieniony stan posiadania.

Tak więc ostatnie wybory do rad miejskich we Francji nie zapowiadają żadnych zmian we francuskiej opinji. **Nie wydaje się więc, by przyszłe wybory do Izby w r. 1936 mogły przynieść poważniejsze modyfikacje w siłach poszczególnych bloków politycznych. O ile więc francuski system parlamentarny ma ulec pewnym niezbędnym reformom, to muszą one przyjść zgóry, od strony samych Izb lub rządu.** Szerokie masy bowiem nie są zdolne do tak radykalnej zmiany sposobu myślenia, by mogła ona wywrzeć wpływ na ukształtowanie się sił politycznych w obu Izbach.

J. Brzękowski.

Wileńszczyzna w żałobie

Gródek k. Mołodeczna w żałobie

W wykonaniu uchwały Komitetu Uczczenia ś. p. 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z dnia 13 maja 1935 r. w tymże dniu o godzinie 20 przed remizą Straży Pożarnej w Gródku zebrały się wszystkie organizacje z terenu Gródka, ze sztandarami żałobnemi i przy pochodniach przemaszerowały, przy współudziale licznie zebranego społeczeństwa i przedstawicieli władz miejscowych, po ulicach m. Gródka do pomnika Marszałka, gdzie na hasło przewodniczącego Komitetu pochód uczcił zmarłego zdjęciem czapek i jednominutową ciszą. W pochodzie brało udział około 900 osób. Miasto udekorowane było flagami żałobnemi. O godz. 22 pochód rozwiązał się.

Dnia 14 maja 1935 r. o godzinie 8 zebrały się wszystkie organizacje, poczem organizacje żydowskie wzięły udział o godz. 9 w nabożeństwie żałobnem w synagodze.

O godz. 10 odprawiono nabożeństwo żałobne w cerkwi prawosławnej.

O godz. 11 odprawiono nabożeństwo żałobne w kościele Rz.-katolickim.

W czasie nabożeństw we wszystkich świątyniach, przez duchownych wygłoszone były okolicznościowe kazania. Ludność zebrana na nabożeństwach była tak głęboko wzruszona, że ciszę i modły przerywane były wybuchami płaczu modlących się świątynie były przepełnione.

O godz. 13 przed kościołem Rz.-katol. uformował się pochód żałobny. Ulice były udekorowane żałobnemi flagami.

O godz. 13 pochód zatrzymał się na rynku, gdzie okolicznościowe przemówienia wygłosili: 1) p. Czasznicka Wiktorja — po polsku. 2) p. Ignatowicz Borys w języku białoruskim i 3) p. Kucykowicz w języku żydowskim. Przemówienia w skupieniu wysłuchało przeszło 3000 osób, czemu sprzyjał dzień targowy w Gródku.

Przemówienia zrobiły głębokie i wstrząsające wrażenia na ludności. Po przemówieniach pochód poszedł dalej do pomnika gdzie chór szkolny odśpiewał marsza żałobnego „W mogile ciemnej“, a zebrani oddali ostatni hołd Zmarłemu przez zdjęcie czapek i dwuminutowe milczenie, poczem pochód o godz. 16 rozwiązał się.

Wieczorem przed pomnikiem rozpalono znicz, który będzie się palił aż do czasu pogrzebu a każdego dnia od godz. 19 do 22 — pochodnie.

Na dzień pogrzebu wyznaczona jest warta dziatwy szkolnej przy pomniku a chór szkolny odśpiewa wieczorem marsza żałobnego „W mogile ciemnej“.

Gudogaj

— **STARANIEM ORGANIZACYJ:** Koła Mł. Wiejs., Straży Poż., Strzelca i Szk. Pow. w Gudogaju stacji oraz Straży Poż. i szkoły pow. i inicjatywy Posterunku w Ostrowcu k/Wilna dnia 14 b. m. odbyła się msza żałobna za duszę ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Prócz osób stowarzyszonych wzięła udział w nabożeństwie również liczna ludność parafjalna z najmniejszych zakątków, łącząc się w ten sposób w bólu ogólnonarodowym.

Ksiądz proboszcz Ostrowiecki odprawił mszę św. bezpłatnie. 13 b. m. wieczorem zostało zwołane w świetlicy Koła Mł. Wiejsk. w Gudogaju—stacji ogólne zebranie wszystkich miejscowych organizacyj na którem kier. szkoły p. Wojtowicz odczytał zebranym orędzie P. Prezydenta R. P. oraz w krótkich słowach zobrazował życie ś. p. Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie wszyscy zebrani oddali hołd Wskrzesicielowi Państwa przez powstanie i jednominutową ciszę.

Święciany

— **DELEGACJA NA POGRZEB ZE ŚWIĘCIAŃSZCZYZNY. Na pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego ze Święcian i Żułowa udała się delegacja z pocztami sztandarowemi Federacji PZOO i Zw. Strzeleckiego. Odjeżdżających delegatów żegnała cała ludność miasta Święcian. Przemawiał w imieniu starosty referent bezpieczeństwa Stanisław Maszczyk i burmistrz miasta Stanisław Hulewicz.**

W Nowo-Święcianach delegatów żegnało wojsko na czele z d-cą batalionu KOP'u płk. Sikorskim. Przemawiał w imieniu miasta burmistrz Raczyński, w imieniu kolejarzy zawiadowca stacji Kowalski. Nastrój poważny.

Grodno

— **UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA,** która się odbyła w Grodnie 16 b. m. zgromadziła tysiączne tłumy ludności z miasta i okolic. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na Plac Wolności, gdzie przed pomnikiem ustawiono na popiersie Pana Marszałka i gdzie odbyło się uroczyste ślubowanie odczytane przez posła Terlikowskiego:

„Stojąc u trumny Najdroższego Wodza — pełni bólu i niemej rozpaczy — przez pamięć dla świętych doczesnych Jego szczątków ślubujemy: 1) Jak Ty, Wodzu Najdroższy, umiłowałeś Ojczyznę, tak my ją miłować będziemy. Ślubujemy. 2) Jak Ty poświęciłeś dla Niej bezgraniczny trud Swego żywota, tak i my trud swój poświęcimy dla Jej dobra. Ślubujemy. 3) Ślubujemy najuroczyściej stać w gotowości Jej obrony, jak Ty byłeś zawsze gotowym. Ślubujemy. 4) Ślubujemy sprawę Państwa zawsze stawiać ponad wszystkie nasze sprawy osobiste. Ślubujemy. 5) Ślubujemy karność służbie Rzeczypospolitej i posłuszeństwo Władzy przez Ciebie powołanej. Ślubujemy. 6) Przysięgamy na Święte Szczątki Twoje, że żyć i pracować dla Polski będziemy według Twoich nieśmiertelnych drogowskazów. Tak nam dopomóż Bug. Przysięgamy!“

Wieczorem odbyła się akademja żałobna w Teatrze.

Dzisna

— **WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI** wstrząsnęła do głębi miejscowem społeczeństwem. Od rana w poniedziałek miasto pokryło się żałobnemi flagami. W gimnazjum po przemówieniu dyrektora przerwano zajęcia szkolne; uczyniono to też w szkole powszechnej. Prezydjum Miejskiego Komitetu BBWR ujęło w swe ręce organizację oddania ostatniego hołdu Wodzowi Narodu. Na mieście ukazały się żałobne klepsydry. Rada Miejska odbyła żałobne posiedzenie. O godz. 18 zebrały się na rynku niebywałe tłumy ludzi organizacyj ze sztandarami, KOP i młodzieży szkolnej. Wśród bicia dzwonów w kościele i cerkwi, po odczytaniu orędzia Prezydenta Rzplitej, olbrzymi pochód udał się pod pomnik Marszałka przy dźwiękach marsza żałobnego. Odegrano hymn państwowy, I Brygadę, a po przemówieniu prezesa miejscowego Komitetu BBWR dla Mężyka oddano hołd Marszałkowi kilkuminutowem milczeniem. Pieśń żałobna, odśpiewana przez chór Związku Strzeleckiego, zakończyła żałobną manifestację. O godz. 8 we wtorek odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach przy ogromnym napływie wiernych. W manifestowaniu uczuć biorą udział wszystkie warstwy ludności bez względu na wyznanie i narodowość. Nastrój niezwykle podniosły. Zdarzyło się kilka omdleń po otrzymaniu pierwszych wieści. Po południu w poniedziałek sklepy były zamknięte.

Olkieniki

— **STARANIEM MIEJSCOWEGO KOMITETU,** w skład którego weszli: nm. Rusiecki, wójt gminy Bokszański, kier. szkoły Kosoń, ks. prefekt Wojciechowski, leśn. Kuczycki, kom. post. P. P. Szymański, lek. rej. dr. Bukóżo, prezes BBWR Stankiewicz, prezes Zw. Strzel. Śnieżko, rabin Waldszan, aptekarz Szternn, zarządzający fabr. tektur. inż. Lewin — wczoraj odbyło się du uroczystości żałobnych w dniu pogrzebu ś. p. posiedzenie, na którem ustalono program obchodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 18 maja o godz. 10 w miejscowym kościele odprawi ks. Wojciechowski żałobne nabożeństwo, w którem wezmą udział szwadron i kompanja KOP, dziatwa szkolna, przedstawiciele władz i urzędów, organizacje społeczne jak Związek Strzelecki, Ochotnicza Straż Pożarna oraz PW kolejowe i leśników. Równocześnie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w miejscowej synagodze.

Po nabożeństwie i wyjściu z kościoła na placu rynkowym uformuje się czworobok, poczem nastąpi przemówienie p. Kosonia i odczytanie orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie zarządzone zostanie minutowe milczenie żałobne.

W dalszym ciągu dla oddania hołdu Zmarłemu Wodzowi Narodu, przedefilują oddziały wojskowe, organizacje i ludność, kornie chyląc głowy przed popiersiem umieszczonem na katafalku przy bramie kościelnej. Przez cały czas bić będą dzwony i rozlegać się będzie odgłos syreny fabrycznej. W czasie pochodu grać będzie orkiestra Strzelecka marsze żałobne. Przez cały czas aż do wieczora wartę honorową przed popiersiem pełnić będą wojsko, strzelcy i strażacy.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego postanowiono zebrać ofiary na rzecz budowy kopca w Krakowie.

Mołodeczno

Po otrząśnięciu się z pierwszego wrażenia jakie wywołała wiadomość o zgonie Wodza Narodu ś. p. Marszałka Piłsudskiego, społeczeństwo mołodeczańskie samorzutnie zorganizowało szereg manifestacyj żałobnych. Głęboki żal odczuli zarówno Polacy jak Białorusini i Żydzi.

Pojawienie się w oknach domów portretów ś. p. Marszałka pokrytych żałobą tonących w świetle świec, żarówek elektrycznych, nadały wygląd żałobny całemu miastu. Nie słychać głośnych rozmów, uśmiechów ani żartów. Zdaje się, że koła wozów po brukach miejskich słabiej dudnią.

15 b. m. w kościele parafjalnym odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka z udziałem władz, organizacyj, instytucyj i ogromnych mas społeczeństwa. Mszę odprawił ks. Kurkowski wobec nagłej nieobecności ks. Łozowskiego.

16 b. m. o godz. 10 rano w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się żałobne nabożeństwa, poczem wszyscy pochodami wyruszyli pod pomnik Niepodległości obok gmachu Starostwa, by oddać hołd Temu, co wyzwolił nas z pod jarzma niewoli. Żałobną defiladą przeszło wojsko miejscowego garnizonu.

* * *

Z inicjatywy prezesa OMP'u st. Cechu p. Stanisława Potrzebowskiego w drzwiach gmachu Ogniska i siedziby Cechu Rzemieślników Chrześcijan ustawiono ogromnych rozmiarów portret Zmarłego Marszałka i w otoczeniu Go kirem zaciągnięto wartę honorową. Przed portretem gromadzą się tłumy ludzi i w milczeniu oddają hołd Wodzowi Narodu. Takich samych rozmiarów portret ustawiony jest na gmachu Magistratu z inicjatywy p. burmistrza Rylskiego. Otoczony kirem, zielenią i oświetlony ciemnemi żarówkami sprawia potężne wrażenie.

* * *

Jedyna w Mołodecznie firma radjowa p. Lewitana ustawiła w oknie megafon, przy którym gromadzą się w skupieniu tłumy ludzi i słuchają audycyj żałobnych. **Wu.**

Cejkinie pow. Święciany

— **WIEŚĆ ŻAŁOBNA** do nas, do Cejkin, dotarła zrana 13 maja. W przeciągu kilku minut miasteczko zmieniło wygląd. Na wszystkich domach zostały wywieszone chorągwie, spowite kirem. Cała parafja została powiadomiona o ciosie, który dotknął Polskę. Społeczeństwo zostało wezwane na 14 maja do Cejkin na uroczystą żałobną mszę i akademję żałobną.

14 maja o godz. 9.30 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w rzęsiście oświetlonym kościele przez ks. Władysława Woronowicza. Na nabożeństwie obecni byli radni gromadzcy z trzech gromad, sołtysi, wszystkie organizacje miejscowe i dziatwa dziewięciu szkół powszechnych z nauczycielstwem na czele. Przy katafalku udekorowanym kwiatami doniczkowemi ze szkoły w Cejkiniach i z plebanji, oraz wieńcami od radnych gromadzkich, straż pełniło czterech krakusów z obnażonemi szablami. Po nabożeństwie wieńce zostały złożone na mogile bohaterskiego powstańca ks. Łabucia, a do zgromadzonej ludności i dziatwy szkolnej ze łzami w oczach przemawiał p. Aleksy Zankiewicz. Z kilkuset piersi wyrywa się nieutulony płacz, a łzy rzęsiście zraszają ziemię cmentarza. Po złożeniu wieńców odbyła się żałobna akademja w gmachu szkolnym w Cejkiniach na której w obecności kilkuset osób dorosłych i kilkuset dziatwy przemawiali p. Józef Szewczuniewicz i p. Aleksy Zankiewicz. W sali słychać zbiorowy płacz. Z trudem zebrani opanowują się dla zachowania jednominutowej ciszy, poczem ze wszystkich piersi wybucha z płaczem zmieszany głos „Boże coś Polskę“... Po złożeniu przysięgi przez Aleksego Zankiewicza w imieniu zebranych przed portretem ś. p. Pana Marszałka Piłsudskiego, na wierną służbę Rzeczypospolitej w myśl wskazań Wodza Narodu, w skupieniu i w żałobie przybyła z okolic ludność i dziatwa szkolna opuściły Cejkinie. **A. Z.**

Głębokie

— **W NOCY Z 12 NA 13 MAJA** w Głębokie uderzył grom. Nieoczekiwanie spadła straszna, żałobna wieść o zgonie Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z ust do ust podawano sobie tę nieprawdopodobną wiadomość. Smutne twarze, jakiś dziwny niecodzienny nastrój, opuszczone do pół masztu i okryte kirem flagi państwowe potwierdzały smutną rzeczywistość.

Jeszcze przed paru tygodniami, podczas „Święta lasu“, społeczeństwo głębockie zasadziło obok pomnika Marszałka dąb, na pamiątkę przekształcenia osady na miasto.

Ku uczczeniu Wodza...

Gimnazjum natychmiast przerwało 13 bm. zajęcia. Szkolna dziatwa odbywała lekcje, ze łzami w oczach. Nietylko dzieci płakały. Wieczorem spontanicznie i samorzutnie zorganizował się od pomnika Marszałka żałobny pochód przez miasto, poprzedzony odczytaniem przez p. Borkowskiego, legjonistę—kadrowca, orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Szli w niemym bólu — dziatwa i młodzież szkolna, przedstawiciele władz, organizacje społeczne, orkiestry, tłumy ludzi.

W pochodzie wzięło udział około czterech tysięcy osób.

Nazajutrz, 14-go odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa żałobne przy nadzwyczaj licznym udziale uczestników.

Należy podkreślić fakt, że śmierć Marszałka jednakowo głęboko dotknęła wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, narodowości, czy przekonań politycznych.

W dniu tym zostały odbyte we wszystkich komitetach gminnych i miejskich BBWR oraz w innych organizacjach posiedzenia żałobne.

W najbliższych dniach zostaną zorganizowane akademje żałobne przez Związek Rezerwistów, gimnazjum, szkołę powszechną w Głębokiem oraz w gminach.

Do Warszawy i Krakowa wyjechała liczna reprezentacja miejscowego społeczeństwa.

Powiat dziśnieński — jako część Ziemi Wileńskiej — z której wyszedł Najwierniejszy i Największy Syn Ojczyzny — łączy się z całą Rzecząpospolitą w smutku i żalu, oraz w modłach do Najwyższego: by ta ziemia w którą wsiąkło tyle potu i krwi Żołnierzy Komendanta, dla której całości poświęcił On cały Swój Wielki Żywot — była Mu lekką. **W. Z.**

W związku z uroczystościami pogrzebowemi wyjechała z Głębokiego do Warszawy i Krakowa delegacja Związku Legjonistów i Peowiaków w składzie 15 osób. Jako oficjalni delegaci powiatu dziśnieńskiego wyjechali p. kapitanowa Wysłouchowa prezeska ZPOK, p. Romuald Fryzicki, kierownik Sekretarjatu BBWR oraz prezes Związku Osadników.

Hołd Marszałkowi



Ostatni hołd członków Rządu u Zwłok Marszałka Piłsudskiego. P. Premjer Sławek i członkowie Rządu opuszczają Belweder.

OSTATNIA DEFILADA

(Telefonem od własnego wysłannika z Warszawy)

Na placu Zamkowym przed rzędem stalowych hełmów i bagnetów żołnierzy przystanąłem... Tłum zwarł się w zbitą masę... Jakiś kobiecy głos prosił błagalnie, jakiś wojskowy wzruszonym głosem próbował wyjaśniać, potem ze wszystkich ust popłynęły gorące prośby:

„Chcemy do katedry, chcemy przedefilować przed Marszałkiem, jechaliśmy z krańca Polski"...

Za późno... Katedrę zamknięto... Rząd żołnierzy stał niewzruszenie... Tłum delegatów Ziemi Wileńskiej ruszył i pękła wtedy na chwilę dyscyplina. Było to odruchem podświadomym. Pękł także mur żołnierzy. Krótkie urywane rozkazy. Tupet nóg, śpieszących na pomoc.

Za późno... Stoimy w zwartym szeregu za kordonem i wkrótce po pomyślnych pertraktacjach maszerujemy czwórkami do katedry. Maszerujemy twardym nieugiętym krokiem „upartych synów Ziemi Wileńskiej".

Kir i czerń otula Warszawę... Kir na zapalonych latarniach, na słupach, na domach i w oknach... Cały fronton katedry tonie w czerni kiru... Cała katedra wygląda jak jakaś olbrzymia, niesamowita fantastyczna trumna tytana...

I znowu mur żołnierzy... Jego żołnierzy... Potem małe drzwi i cisza... Grobowa majestatyczna cisza wnętrza katedry... Biały atłas spływa z korony orłów białych...

Olbrzymi sztandar, trumna, maciejówka, berło, szabla, stężała w bezruchu warta honorowa. Migotliwy blask świec. — Wszystkie szczegóły wrzynają się z bólem w pamięć i giną... W głębi rośnie potężna całość... Ogarnia sobą wszystko... Stoimy przed symbolem Polski nowej...

Cały dzień i noc ubiegłą przez te posadzki matowe półmroku defilowała po raz ostatni przed Wodzem Warszawa.

Stolica... Szli ludzie, przystawali, klękali, czy szeptali, czy składali przysięgę, przyklękając jednocześnie na chwilę — niech z naszych ust popłynie przysięga.

Wodzu! Oto Ziemia Wileńska.

I znowu ulice, spowite kirem, ludzie smutni w żałobie. Samochody z wiankami żywych kwiatów, delikatnej bieli i mocnej czerwieni.

Udajemy się na Pole Mokotowskie. Godzina 10... Wszystkie trybuny szczelnie zapełnione... Przeciwległe miejsca zajęły organizacje, tworząc ludzkie morze. Niezliczona ilość sztandarów ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej... Widok niebywały...

Panie, niech mi Pan powie — chwyta mnie nagle za klapę płaszcza jakiś wzruszony starszy pan i szerokim gestem wskazuje drgający plac — czy ktokolwiek z wielkich ludzi kiedykolwiek w Europie miał taki dowód przeogromu miłości, czy który z współczesnych wodzów narodu mógłby się poszczycić takiem przywiązaniem narodu? Panie, podczas eksportacji z Belwederu, ludzie klękali na widok trumny Marszałka...

Jakaś starsza pani stojąca obok zapłakała rzewnemi łzami. Płynęły godziny... O 11 tłum zafalował niespokojnie... — Wiatr przyniósł odgłosy muzyki dzwonów. Kondukt pogrzebowy ruszył z katedry. Napięcie oczekiwania wzrasta... Zdjęto brezent z lawety, stojącej na podwyższeniu przed lożą Prezydenta Rzeczypospolitej. Odsłonięto również lawetę na wozie kolejowym. Ukazały się barwy „Virtuti Militari".

Tłum delegacyj zmęczony długą i uciążliwą drogą zaczął wyrzucać z siebie bezwładne ciała zemdlonych. Wreszcie kilkusettysięczny tłum drgnął, zafalował i przywarł do barjery. Pokazały się wieńce, potem ordery, a za niemi długi sznur zakonnic, zakonników, kapłanów i trumna. Las sztandarów pochylił się do ziemi... Trumnę wniesiono na lawetę i rozpoczęła się cicha defilada wojska.

Tłum odepchnął mnie daleko od barjery. Widziałem tylko bagnety i hełmy piechoty. Szło bez muzyki, w ciężkim skandowanym rytmie marszu, jak kwiaty niesamowite, całe ze stali, wojsko.

Jego wojsko... Przejechała kawalerja, potem naprzeróżniejsze rodzaje broni. Przed trumną Wielkiego Wodza schylały się okryte zaszczytną sławą głowy wielkich synów wielu państw europejskich.

Powietrze drgało warkotem dziesiątków bojowych samolotów...

Wódz przyjmował po raz ostatni defiladę swego wojska, otulony spokojem wieczności.

Włod.

Od paru dni mamy w redakcji licznych interesantów... Przychodzą starsze panie i młodziutkie panienki, robotnicy i uczniowie szkół średnich i zawodowych... Przynoszą wiersze... Jedne wykazują dość wysoki poziom kultury literackiej, inne są gorsze, często nieudolne i ręką do trzymania pióra nieudolną pisane...

Te są najbardziej wzruszające i najbardziej na ogłoszenie zasługują. Niestety brak miejsca nie pozwala na to.

Jednak na wiersz, napisany przez Rosjankę, na wiersz, przepojony szczerym, a w tej szczerości wzruszającym, kultem dla Zmarłego Wodza, miejsce musiało się znaleźć. Podajemy go w oryginale, by nic nie uronić z swoistego wdzięku tych strof.

Свѣтлому Рыцарю Польши

отъ сердца русской женщины.

Рыцаремъ свѣтлымъ и вѣрой народа
Покинулъ Онъ край дорогой,
И солнце не свѣтитъ и плачетъ природа
Съ этою смертью и ранней весной.
А смерти символъ — траурный вуаль
Всю Польшу въ слезы погрузилъ,
И Комендантъ ушелъ... могилы даль
Въ землѣ, гдѣ Польскій флагъ развилъ.
Отчизнѣ въ жертвѣ все отдавъ,
Орлу могучему Онъ цѣпи расковалъ,
За Родину, до капли молодость раздавъ,
Орла въ свободный край послалъ!
Зыгмунда колоколъ вездѣ стоналъ
И жутко плакали сирены...
Народъ душой, слезами отвѣчалъ
А сонъ Его хранили Замка стѣны...

Нашъ Маршалъ въ даль уйдетъ,
Въ Краковѣ, между Польских королей
Онъ вѣчности пріютъ себѣ найдетъ
Ужъ давъ исторіи безсмертный мавзолей!
Онъ Вильно раньше всѣхъ любилъ,
Въ немъ Коменданта сердце билось,
И это сердце Маршалъ Вильнѣ подарилъ
Прося, чтоб въ гробѣ матери Его таилось.
Нашъ дивный Маршалъ, дорогой,
Прости, и вѣрь — любовь народа
Не только Польши молодой
Съ Тобой пойдетъ въ засвѣты гроба!
Экстазъ печальный мой прими,
И въ русскую повѣрь горячую слезу,
Спокойно въ гробѣ вѣчномъ спи.
А Твой народъ спасетъ Твою стезю!

М. Леоновичъ.

Ostatni odcinek ziemskiej drogi Marszałka

Dziś od wczesnego rana radjo będzie podawało relacje z końcowego etapu ostatniej podróży Marszałka. By ułatwić czytelnikom orjentację, podajemy planik tej części Krakowa (od dworca kolejowego do Wawelu), który przejdzie kondukt żałobny. Droga konduktu oznaczona jest na planiku grubszą linją.

Mając przed sobą ten planik słuchacz radja potrafi odtworzyć sobie sytuację tak ściśle, jak to jest tylko możliwe przy pomocy współczesnych środków informacji.



OBJAŚNIENIA.

1. Województwo.
2. Bank Polski.
3. Barbakan i Brama Florjańska.
4. Akademja Sztuk Pięknych.
5. Izba Handlowo-Przemysłowa.
6. Krakowskie Tow. Wz. Ubezp.
7. Stary Teatr.
8. Krzysztofory.
9. Kościół N. P. Marji.
10. Kościół Pijarów.
11. Kościół św. Wojciecha.
12. Kościół Na Skałce.
13. Pałac Biskupi.

Gruba linja — trasa konduktu pogrzebowego.

Odezwa JEm. Ks. Prymasa Hlonda

J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond wydał zarządzenie następującej treści:

„W przyszłą sobotę złożone zostaną w grobach królewskich na Wawelu zwłoki Marszałka Piłsudskiego, który poza wielu innemi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, który chciał podbić Polskę i wcielić ją w wszechświatową republikę sowiecką. Zwycięstwem z dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął Marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary. Pod jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armji polskiej, zwany „Cudem nad Wisłą" osiągnął znaczenie Lepanta i Wiednia. Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nietylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa.

Zarządzam przeto, żeby w przyszłą sobotę, w którą trumna marszałkowska spocznie obok szczątków królewskiego zwycięzcy z pod Wiednia, w kościołach parafjalnych obu archidiecezyj odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Wodza. Godzinę mszy świętej żałobnej (bez mów pogrzebowych) wyznaczą księża proboszczowie w porozumieniu z władzami i ze szkołami aby im umożliwić udział w modlitwach o wieczny spoczynek duszy Marszałka. W Gnieźnie i w Poznaniu główne nabożeństwa odbędą się w archikatedrach.

W tę że sobotę o godzinie 8 wieczorem dzwony kościelne odezwą się żu żałobnej pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

Poznań, 15 maja 1935 r.

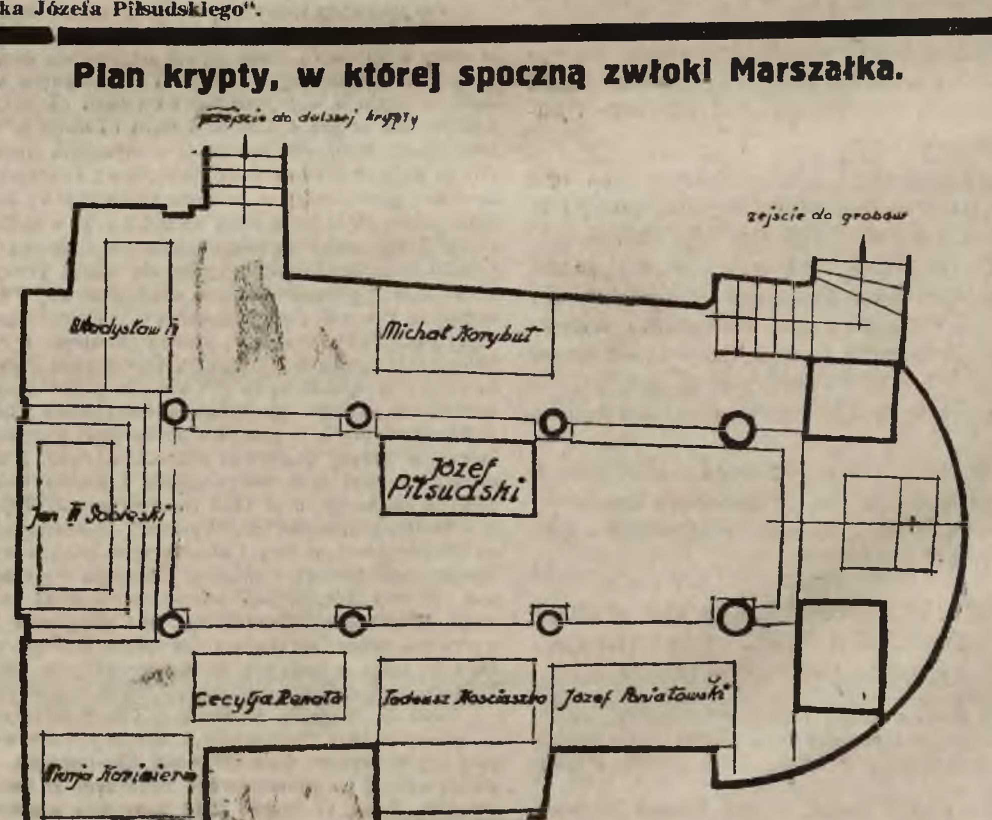
† AUGUST KARDYNAŁ HLOND
Prymas Polski.

Fundusz Stypendjalny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną (TOM), na posiedzeniu w dniu 16 b. m. postanowił dotychczas zebrane fundusze na kształcenie zdolnej a niezamożnej młodzieży, oraz fundusze, które wpłyną ze składek członkowskich, darów i ofiar nazwać „Funduszem Stypendjalnym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Uchwalając powyższe Zarząd kierował się intencjami i życzeniami członków założycieli TOM'u, które znalazły wyraz w uchwale walnego zebrania członków z dnia 28 września 1934 r. Fundusz Stypendjalny będzie więc żywym pomnikiem, który pamięć Wskrzesiciela Polski utrwali w sercach przyszłych pokoleń.

Plan krypty, w której spoczną zwłoki Marszałka.



Eksportacja zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego



Eksportacja zwłok Marszałka z Pałacu Belwederskiego odbyła się dnia 15-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. Trumnę nieśli generałowie: Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Rómmel, Kasprzycki, Rouppert. Za trumną postępował Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który prowadził panią Piłsudską. Trumna poprzedzana była przez duchowieństwo katolickie z kardynałem Kakowskim, ks. biskupem polowym Gawliną i kanclerzem kurji biskupiej ks. Mauersbergerem.

Żałoba na morzach i w powietrzu

Uroczystości żałobne po zgonie Pierwszego Marszałka Polski odbędą się na całym świecie, gdziekolwiek tylko znajdują się Polacy. Również i wszystkie statki na morzu i w portach otrzymały w tym względzie odpowiednie instrukcje. M. in. naczelny dyrektor Linji Gdynia Ameryka p. Aleksander Leszczyński wydał rozkaz iskrowy do dowódców M. S. Piłsudski, S. S. Polonia, S. S. Kościuszko i S. S. Pułaski, następującej treści:

„W dniu 18 maja r. b. jako w dniu złożenia doczesnych szczątków Marszałka Piłsudskiego na wieczny spoczynek w grobach królewskich na Wawelu, polecam urządzić na statku nabożeństwo żałobne z udziałem całej załogi i oddać hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu i Budowniczego Państwa".

Polskie Linje Lotnicze „Lot" poleciły umieścić na pokładzie wszystkich samolotów fotografje zmarłego Marszałka w czarnych obwódkach i ozdobnych ramach, ponadto wszyscy lotnicy zobowiązani są po lądowaniu we wszystkich portach wywiesić flagę żałobną P. L. L. „Lot".

Ognie żałobne wzdłuż Karpat

Na zarządzenie głównego zarządu polskiego Tow. Tatrzańskiego w sobotę 18 b. m. wzdłuż łańcucha Karpat od Cieszyna po Czarnohorę zapłoną o godz. 8 wiecz. ognie żałobne. Zapłoną stosy na szczycie Stożka, Równiny, Baraniej Góry, Pilska, Babiej Góry, Wielkiego Lubonia, na kilku szczytach Tatr polskich, na szeregu szczytów Bieszczadów, Gorganów, na wzniesieniach, otaczających dolinę Prutu, Czarnohorze, wreszcie na Howerli i Pop Iwanie.

WILNO W ŻAŁOBIE

W oknie redakcyjnem

Zainstalowany w oknie naszej redakcji aparat radjowy skupiał wczoraj tłum, słuchający transmisyj z uroczystości żałobnych.

W czasie nadawania reportażu radjowego z rewji wojsk na Polu Mokotowskiem przed trumną Marszałka — gromada słuchających rosła z minuty na minutę. „Szarzy ludzie", śpieszący z codziennemi swemi kłopotami przystawali pilniejszą sprawą ponad wszystko stawało się dla nich posłuchanie audycji z ostatniej parady przed Wodzem. W myślach przenosili się hen. daleko, na pola Mokotowskie i razem z kolumnami wojsk maszerowali, ślubując wierną pracę dla Polski, którą On tak ukochał.

Przed oknem zatrzymał się nawet przygodnie jadący dorożkarz, nie dbając o pasażerów. Wóz z transportem butelek, drabiniasta chłopska furmanka. A tuż na chodniku tłum, składający się z ludzi rozmaitego wieku.

Wszyscy wpatrzeni w ziemię, zasłuchani, skupieni. Na dźwięk słów komendy i marszu po twarzach przebiega skurcz, czuć, że słuchających podrywa to wewnątrz na „baczność" wobec jakiejś głębokiej, istotnej obietnicy.

W tłumie nikt nie prowadzi rozmowy. Zaciśnięte usta, bezbrzeżny żal wyrażają strasznym krzykiem milczenia.

Posiedzenie Kolegjum Kuratorów Synodu kościoła Ewang.-Reformow.

13 b. m. odbyło się posiedzenie Kolegjum Kuratorjum Synodu Kościoła Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego.

Po odczytaniu orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej uczczono pamięć I Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego przez powstanie i jednominutową ciszę.

Wysłano depesze kondolencyjne na ręce Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i P. Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka.

Postanowiono zwołać zebranie parafjan kościoła Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego 14 i 15 maja, odprawić nabożeństwo żałobne w kościele przy ul. Zawalnej jako też we wszystkich kościołach w Polsce podległych Synodowi Wileńskiego kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Na uroczystości pogrzebowe ś. p. Józefa Piłsudskiego wybrano delegatów: ks. kaznodzieję Pawła Dilisa i Kuratora p. Stanisława Falkowskiego.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PARAFJAN KOŚCIOŁA WIL. EWANGELICKO-REFORMOWANEGO.

14 maja o godz. 17 odbyło się nadzwyczajne zebranie parafjan spowodu zgonu I Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie zagaił JE. Ks. Michał Jastrzębski, superintendent generalny, powiadamiając zebranych o zgonie Marszałka.

Następnie ks. Jastrzębski odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem uczczono pamięć Marszałka jednominutową ciszą. Przy odczytywaniu orędzia cała sala powstała. Po odegraniu przez p. prof. Konstantego Gałkowskiego marsza żałobnego Chopina zebranie zakończono.

* * *

15 b. m. o godz. 10.30 w kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Zawalnej zostało odprawione nabożeństwo żałobne przez JE. ks. Michała Jastrzębskiego, superintendenta generalnego. Doniosłe i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. M. Jastrzębski.

* * *

18 b. m. jako w dniu pogrzebu ś. p. Józefa Piłsudskiego I Marszałka Polski zostanie odprawione żałobne nabożeństwo o godz. 10.30.

* * *

Codziennie od 13 b. m. o godz. 20.45 biją dzwony w kościele Ewang. Reformowanym w Wilnie przy ul. Zawalnej.

Żałoba u Karaimów

14 bm. o godz. 18.30 J. E. Hachan Karaimów w Polsce, w asyście Ułłu Hazzana Trockiego i Hazzana Wileńskiego, odprawił w Kienesie tutejszej solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Przed nabożeństwem, na którem był obecny przedstawiciel P. Wojewody, Ułłu Hazzan odczytał Orędzie Pana Prezydenta R. P., zaś J. E. Hachan wygłosił w języku polskim wzruszające przemówienie do wiernych, wypełniających świątynię po brzegi. Po nabożeństwie, podług starych tradycyj karaimskich, Hazzan J. Łobanos odśpiewał w języku karaimskim elegję ad hoc przez się ułożoną, która do łez poruszyła wiernych.

W dniu pogrzebu t. j. 18 bm. o godzinie 19.30 w Kienesie odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. Marszałka.

*

Wobec niemożności, naskutek stanu zdrowia, wzięcia osobistego udziału w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie, J. E. Hachan delegował swego zastępcę — Ułłu Hazzana Sz. Firkowicza.

Dnia 14 bm. Hachan Karaimów wysłał depeszę kondolencyjną treści poniższej:

Ekscelencja Prezes Rady Ministrów.

„Naród Karaimski, w świątyniach swych zebrany, wznosząc modły składa wraz ze mną uczucia głębokiego bólu i cierpienia spowodu przedwczesnego zgonu sprawiedliwego i czystego sercem Wodza".

(—) HADŻY SERAJA SZAPSZAL
Hachan Karaimów Polski

Depesza gen. Litwinowicza do Generalnego Inspektora W. P.

Gen. Litwinowicz jako Komendant Oddziału koła I p. p. Leg. Grodno wysłał do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego depeszę następującą:

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Obywatel Komendant Naczelny gen. Rydz-Śmigły Edward. Warszawa.

Gdy kirem głębokiej żałoby i smutku są okryte serca pierwszaków wskutek okrutnego ciosu, jaki dotknął cały Naród przez śmierć Naszego Ukochanego Wodza, Ślubujemy Ci Obywatelu Generale, że w myśl Jego wskazań pracować będziemy nadal usilnie dla dobra i mocarstwowej potęgi Tej, której całe Swoje ofiarne życie nasz Ukochany Wódz bez reszty poświęcił.

Komendant Oddziału Koła I p. p. Leg.
LITWINOWICZ.

Odezwa prezesów Izb Przemysłowo - Handlowych

Nadzwyczajny Zjazd Prezesów Izb Przemysłowo Handlowych, który się odbył w Warszawie w dn. 14-go maja r. b, uchwalił wydanie następującej odezwy:

„Marszałek Józef Piłsudski odszedł od nas. Odchodząc przekazuje dalszą budowę stworzonego przez siebie Państwa Polskiego całemu Narodowi. Pomni, że samorząd gospodarczy stał się budowy tej istotnym składnikiem, wierni orędziu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i w zrozumieniu odpowiedzialności przed przyszłemi pokoleniami, jaka spada na każdego obywatela w chwili zgonu Budowniczego Państwa Polskiego — uroczyście ślubujemy, że wytężymy wszystkie siły w pracy naszej, aby stać się godnymi otrzymanego z Jego ofiarnego życia dziedzictwa.

W tej doniosłej chwili wzywamy reprezentowane przez nas sfery gospodarcze do wytrwałej a spokojnej pracy.

Niechaj jej wiecznie przyświeca niezatarty obraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela Państwa Polskiego i Jego cnót i ofiar dla Odrodzonej Ojczyzny".

Prezesi Izb Przemysłowo-Handlowych w Gdyni, Krakowie, Katowicach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Sosnowcu, Warszawie i Wilnie.

WEZWANIE DO KUPIECTWA.

Dnia 16 maja odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Wilnie, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po gorącem przemówieniu prezesa Zarządu p. E. Kowalskiego uchwalono zwrócić się do kupiectwa polskiego aby wzięło czynny udział w żałobie narodowej, udekorowało żałobą witryny sklepowe i okna swoich przedsiębiorstw, oraz zamknęło swe przedsiębiorstwa w sobotę w godz. 9—13 oraz 17—19.

PP. Członkowie Stowarzyszenia proszeni są o przybycie w dniu 18 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 8,30 rano do kaplicy przy Kościele Św. Jana, gdzie staraniem Czteroletniej Szkoły Handlowej Męskiej Stow. Kupc. i Przem. Chrześc. odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Żałoba w Uniwersytecie St. Batorego w Wilnie

Otrzymawszy tragiczną wieść o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego JM. Rektor jeszcze w nocy z 12 na 13 maja wydał odezwę do młodzieży akademickiej i zarządził zawieszenie w dniu 13 maja b. r. wykładów i ćwiczeń na znak żałoby, tak że już o 6 rano w dniu 13 maja b. r. odezwy te były ogłoszone we wszystkich gmachach uniwersyteckich. Równocześnie rozesłane zostało zaproszenie na żałobne posiedzenie Senatu, które się odbyło dnia 13 maja r. b. o godz. 10-ej. Tegoż dnia wysłano imieniem Rektora i Senatu depesze kondolencyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Rydza-Śmigłego i P. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W tymże dniu również, o godz. 18.30 odbyły się żałobne posiedzenia wszystkich Rad Wydziałowych, a o godzinie 19 w Auli Kolumnowej, w której w 1919 r. Marszałek Józef Piłsudski dokonał aktu wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego, a w 1923 roku otrzymał dyplom doktora honorowego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego tego Uniwersytetu, odbyło się żałobne posiedzenie Ogólnego Zebrania Profesorów. W uznaniu, iż najlepszem uczczeniem pamięci Marszałka Piłsudskiego jest skupienie i wytężona praca, wykłady i ćwiczenia zostały w dniu 13 maja o godzinie 15 na zarządzenie JM. Rektora i Senatu wznowione.

Dnia 14 maja b. r. Senat z JM. Rektorem na czele, Grono Profesorów i wszyscy Pracownicy Uniwersytetu oraz Młodzież Akademicka— wzięli udział w nabożeństwie żałobnem w kościele św. Jana. W tymże dniu wszystkie prawie organizacje studenckie, z Bratnią Pomocą Polskiej Młodzieży Akademickiej i wszystkiemi Kołami Naukowemi na czele, odbyły żałobne zebrania i uchwaliły żałobę dla swych członków.

15 maja o godz. 13 odbyło się posiedzenie Senatu, na którem uchwalono zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrać pewną sumę na fundusz imienia Marszałka Piłsudskiego. Tegoż dnia o godz. 15 odbyło się żałobne posiedzenie Związku Urzędników Uniwersytetu Stefana Batorego. O godz. 18 odbyło się w Auli Kolumnowej, z inicjatywy Kół Naukowych, żałobne posiedzenie młodzieży akademickiej, na którem przemówił Prezes Koła Prawników, poczem zebrana tłumnie młodzież akademicka uczciła trzyminutowem milczeniem pamięć Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie odczytana została wydana tegoż dnia rano odezwa JM. Rektora, wzywająca młodzież do Ostrej Bramy na urządzone przez Uniwersytet modły żałobne. O godzinie 19.30 w Ostrej Bramie Ksiądz Dziekan Ignacy Świrski odprawił modły za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w których wziął udział Senat, profesorowie, wszyscy pracownicy Uniwersytetu i licznie zebrana młodzież akademicka.

16 b. m. o godz. 21,35 wyjechała na pogrzeb do Warszawy i Krakowa delegacja Uniwersytecka, złożona z JM. Rektora, dziekanów wszystkich Wydziałów, dyrektorów Studj. Rolniczego i Oddziału Farmaceutycznego, jedenastu profesorów, 2 asystentów i 16 studentów. Następnym pociągiem specjalnym wyjechało jeszcze 40 osób z Uniwersytetu, w tem 6 profesorów i 34 studentów.

KOBIETA MA GŁOS

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

W WILNIE

Jest ból, którego niepodobna wyrazić. Świętokradztwem się wydaje kuszenie się o piękne słowa. Nikomu nie pragniemy zaimponować swym bólem, ani rozrzewnić tych którzy obojętni są na wszystko, jeżeli to ich osobiście nie dotyczy. Zresztą tylu jest nas w Polsce złączonych przejmującym smutkiem, że gdybyśmy się wzięli za ręce, moglibyśmy żałobnym wieńcem opasać Rzeczypospolitą. A najwięcej jest szarej masy, ludzi zwyczajnych, którzy nie biorą udziału w układaniu odezw i komunikatów, a płaczą przed głośnikami na ulicy albo w domach swoich. Nie są w komitetach obywatelskich, może nie wzięli udziału w Akademjach żałobnych. Ich Akademje odbywają się przy warczeniu autobusów i w gmarze ulicy, przed ponuremi głośnikami. Tak stoją na ulicy i milczący Wilnianie. Niewielu pojedzie na uroczystości pogrzebowe, tylko będą zbierali wycinki gazet i wciąż trwali w osłupieniu przed krzyczącem rozpaczliwie pudłem radja. Oni tutaj zostaną, milczący Wilnianie Marszałka, czekając na Jego serce, które przyjmą ze szlochem rozpaczy i bolesnej, przenikliwej radości.

Ci szarzy, milczący Wilnianie ostatnie lata mało mówili o Marszałku. Wydawało się im, że mówią o Nim zbyt wiele inni, aby ich głos był tutaj potrzebny.

O, dziwne, dziwne Miasto, milczące pod ulicznym gwarem Miasto, w którem w chwili, gdy to piszę, zawodzi pod omglonem niebem wiosenny a jednak żałobny wiatr. Szumi przejmująco, ocierając się o mury i kołysząc przezroczystemi jeszcze w swej wątłej zieleni koronami drzew.

15 maja b. r. do późnej nocy upiorne głośniki jęczały dwonami i krajały serca na strzępy pogrzebowym marszem.

— Oto już biorą Go na ramiona! Oto już oddano Go katedrze... Czyjeś głowy uderzały o podłogę, całe rodziny trwały zamknięte w kurczowym uścisku. Ktoś się wydzierał z objęcia, biegł do przyległego pokoju i zamykał się, uciekając przed śpiewnem łkaniem katedry, a potem wracał i klękał machinalnie przed głośnikiem, bo przecież ten sam potężny śpiew, wstrząsajac ludzkiemi sercami, wstrząsa i Jego daleką trumnę. O biedni, biedni, milczący Wilnianie. Niema już dla was pociechy innej, jak wspólny smutek ludzi nieśmiałych i milczących. Poznajecie się na ulicy znakiem wtajemniczonych, stygmatem bólu na twarzy. Ktoś drgnął na odgłos syreny — bracie, nie ty jeden cierpisz! Ktoś zastyga w milczeniu przed portretem, wystawionym na gwarnej ulicy — siostro nieznajoma, stanę przy tobie. Ktoś w cukierni znieruchomiał i spuścił oczy na gazetę, skąd patrzy na niego z pod zamkniętych powiek twarz najdroższa i zastygła w hetmańskiej, surowej szlachetności. Ten z gazetą to też nieznany brat.

Idę i liczę was załzawionemi oczyma, ukochani, milczący Wilnianie. Tak i w innych miastach poznają się siostry i bracia. Ale tamci umieją mówić i umieją mocniej zaakcentować się w rzeczywistości. Ty jesteś najbardziej bezbronne, „miłe miasto" Marszałka, dlatego tobie będzie oddanem najszlachetniejsze w Polsce serce.

Wilno! czy pamiętasz? Raz cię zbudzono ze snu strasznego, który cię dusił. Zbudzili cię ułani Beliny. Odszedł wróg. Wstało Wilno i przemówiło przeciągłym radosnym krzykiem. Krzyk witał wjeżdżającego Wodza i trzepotał, jak sztandar na wietrze. W krzyku był szloch i płacz. Ciśnięto serce rękami, wołając: „Ach, umrzeć, umrzeć! To jest zbyt wielkie szczęście!„ Miłe, miłe miasto! Nie umiesz przeżywać szczęścia bez płaczu.

Czy dlatego kochał to miasto Marszałek? Nie wiemy. Ale myśmy Go kochali za wszystko. I za to tylko, że był. Nie dotknęliśmy nigdy Jego ręki, my, ludzie szarzy, kochamy go bezinteresownie. Nie zato przecież, co się dobrem realnem, zaszczytem czy orderem nazywa, ale dla tego, że nam dał wszystko, czego człowiekowi potrzeba, aby mógł dumnie czuć się Polakiem. Dziękujemy Mu. O, miły, miły Marszałku, czekamy na twoje powracające do nas serce!

Eugenja Kobylińska-Masiejewska.

Warszawa płacze

W niedzielę wieczorem ulice Warszawy pulsowały normalnem tętnem. Gwar, muzyka, przepełnione kawiarnie. Nikt nie przeczuwał, że już padł grom.

Osierocony naród nie wiedział jeszcze o zgonie najlepszego Ojca, swego najtroskliwszego Opiekuna. O północy, wieść o nieszczęściu czarnem skrzydłem zaczęła przesłaniać coraz to większe obszary kraju.

Poniedziałek 13-go maja był pierwszym dniem bez Marszałka.

Odszedł Ten, który za nas myślał i czuwał. Chwila taka musiała kiedyś nastąpić, lecz nikt, nie chciał myśleć o niej, jak się nie myśli o własnej śmierci. — Tragicznie przełomowe pokolenie nasze i to jeszcze przeżyć musiało. Na dolę naszą wypadło wychylenie aż do dna przepełnionej chwałą i goryczą czaru historji ubiegłych dwóch ostatnich dziesiątków lat.

Twórca niepodległości przekazał narodowi spuściznę. Musimy podołać wielkiemu zadaniu i stać się godnymi spadkobiercami.

13-go zaczęliśmy życie państwowe bez Wielkiego Kierownika. Ulubiona data Marszałka może jest szczęśliwym prognostykiem na przyszłość, wróżbą na pomyślne jutro, zapowiedzią, że i nadal Polska pójdzie mocarstwowym szlakiem, a hetmanić Jej będzie Potężny Duch Zmarłego.

Pierwszy dzień bez Niego.

Godzina 2-ga popołudniu. Przed Belwederem tłum ludzi. Zastygłe, szare twarze. Kamienne osłupienie. Na dziedzińcu sprawują wartę szwoleżerowie 1-go pułku. Przed bramą wjazdową znajduje się paru oficerów i dwóch policjaniów. — Niema żadnych kordonów, nikt nie narzuca porządku. Zebrani sami tworzą regularne półkole. Oczy wpatrzone w historyczny dworek. Hipnoza bólu... Cios był zbyt niespodziany i zbyt wielki. — Barki chciałyby się ugiąć, lecz w podświadomość cisnie się imperatyw chwili: Być silnym.

Pachną młode liście Ujazdowskich Alei. Woń czeremchy nalatuje z Belwederskiego podwórza. Wiosna...

Przed ganek z cichym szelestem zajeżdżają auta. Razem z Zarządem Głównym ZPOK. i posłankami przedostaję się do Belwederu. Gdy się przestępuje próg domu żałoby do mózgu wciska się myśl: Wielki samotnik tego domu, — już tylko gościem jest pod tym dachem.

Na jakieś zapytanie adjutanta w odpowiedzi dodaję: „Z Wilna". Obecni w salonie rozstępują się, ktoś podaje pióro, ktoś skwapliwie podsuwa księgę kondolencyjną.

Nazwa magiczna... Miasto, ponownie historyczne — Jego miłością.

Wychodzących z Belwederu powitał ulewny deszcz. Tłum na ulicy nie drgnął. Nikt nie otwierał parasoli, nikt się nie ruszył. Poprostu nie zauważyli tego.

O 6-ej popołudniu przejeżdżałam ponownie około Belwederu. Tłum jeszcze większy. Tak samo cichy i skupiony. Przez Aleje zwartą ławą posępnie suną ludzie... Miasto pod kirem.... Na Placu Piłsudskiego płoną znicze. Placówki dyplomatyczne państw obcych opuściły flagi do pół masztu. Na ratuszu, na gmachu Teatru Wielkiego i sąsiednich domach łopocą czarne chorągwie. Na Sejmie i ministerstwach — chorągwie przewiązane czernią. Domy prywatne żałobnie dekorują okna i balkony. W Warszawi pachnie wiosna...

Słońce kładzie przedwieczorne promienie na szlak wiślany. Powietrze przejrzyste i błękitne, lecz chłodne. Tak, jest lepiej — na chłodzie tężeją łzy. Nastrój grozy jednaki wszędzie: jak przed Belwederem, tak na Pradze i innych przedmieściach stolicy. Skupienie i poczucie odpowiedzialności odbijają twarze obywateli, gdyż ciężar troski o Polskę, spoczywający dotąd na barkach Jednego, dziś przygniótł wszystkich.

Na usta cisną mi się słowa Zygmunta Krasińskiego: „Kto w poświęceń zmarł godzinie, ten się w innych przelał tylko, żyje w ludzkich serc ukryciu i z dniem każdym, z każdą chwilą, żywy rośnie w swej mogile".

Czesława Monikowska.

— **Zebranie Referatu Prasowego** Z. P. O. K. we środę 22.V. jak i **Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego** Kolumny będzie nadal poświęcone Pamięci Marszałka. Prosimy Członkinie o nadsyłanie artykułów, czasopism, wierszy i reportaży.

— **Wieczór** „Kobiety o mężczyźnie" z powodów aż nadto zrozumiałych jest odwołany.

Odezwa Zarządu Głównego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie

Do Zarządów Zrzeszeń Wojewódzkich, Powiatowych itd.

„Marszałek odszedł od nas. W obliczu tego strasznego ciosu, który okrył kraj cały żałobą i osierocił naród, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, którego wytyczną w życiu i działaniu były wskazania i wola Marszałka, ŚLUBUJE WEDŁUG TYCH WSKAZAŃ WIERNIE ŻYĆ I NA POWIERZONYCH MU PLACÓWKACH, W WYTĘŻONEJ PRACY DLA DOBRA OJCZYZNY TRWAĆ.

Zarząd Główny wzywa wszystkie członkinie do zwołania Nadzwyczajnych Zebrań dla odczytania orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej do narodu, oraz do przywdziania żałobnych opasek".

KRONIKA

— **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE ŻAŁOBNE ZRZESZENIA WOJEWÓDZKIEGO ZPOK.** Dnia 14 b. m. odbyło się w siedzibie Związku nadzwyczajne zebranie żałobne członkiń Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK. Zebrano się w ciszy i wielkiem przygnębieniu. Wszystkie panie ubrane były czarno lub miały żałobne opaski. Oczy, uporczywie kierowały się ku portretowi ukochanego Zmarłego, który w dzień ten przybrano kirem i świeżemi kwiatami. Na wstępie p. Masiejewska odczytała przepiękne słowa Marszałka o śmierci (wyjątek z przemówienia Jego w 1927 r. w czasie pogrzebu Słowackiego), potem — orędzie Pana Prezydenta, którego wszystkie członkinie wysłuchały stojąc. Po 2 minutowem milczeniu — przewodnicząca Zrzeszenia Wojewódzkiego p. Świdowa, z trudem opanowując drżenie głosu, w krótkich słowach opowiedziała o przeżyciu strasznych dni — 12 i 13 maja, które pp. Świdowa i Monikowska spędziły w Warszawie. P. Świdowa zaznaczyła, że wielką ulgą w naszem nieszczęściu jest zeznanie, że przeżywamy je **wszystkie w organizacji** — co tak wyraźnie dawało się odczuć podczas pobytu w Warszawie — a pociecha jest i to, że organizacja nasza jest bardzo bliska osieroconej p. Marszałkowej. Na zakończenie przytoczyła słowa z przemówienia b. premjera Jędrzejewicza, wygłoszonego przez radjo — „nie dlatego tak wielka jest nasza rozpacz, że ogarnia nas obawa o losy Polski, lecz dlatego, że tak bardzo kochaliśmy Marszałka i że tak ciężko będzie nam żyć bez Niego...".

Silne wrażenie wywarło na zebranych odczytanie przez p. Masiejewską jej wiersza p. t. „Cios". Bunt autorki przeciw wyrokowi Przeznaczenia dopełnił miary wrażeń, które przeżywały zebrane licznie członkinie. Nikt już nie próbował opanowywać wzruszenia.

Na zakończenie p. Masiejewska wystąpiła z wnioskiem, by Związek wydał odezwę do ogółu kobiet wileńskich w sprawie godnego zachowania żałoby i wywarcia odpowiedniego wpływu na otoczenie. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie. Na tem zakończono to najsmutniejsze z zebrań ZOPK.

— **ŻAŁOBA MŁODZIEŻY**. Wśród wielkiego przygnębienia i szczerego bólu przeżywa młodzież wileńska ciężkie dni, które spadły na Polskę. W wielu szkołach samodzielna inicjatywa młodzieży dała wyraz pięknym odruchom kochających serc. Tak więc w szkole zawodowej SS. Sależynek małe dziewczynki samorzutnie postanowiły ofiarować na intencję ukochanego Wodza spowiedź i komunję św. Piękna i wzruszająca uroczystość zbiorowej spowiedzi i komunji odbyła się wraz z nabożeństwem żałobnem w dniu 14 maja rb.

W gimnazjum im. Orzeszkowej uczenice na znak żałoby postanowiły zachować ciszę, nie tylko na lekcjach, ale i podczas pauz. Zamiast dzwonka używana była drewniana kołatka, dziewczynki chodzą na palcach i uciszają się wzajemnie. Rozbrzmiewający zwykle gwarem Gmach Gimnazjum — pogrążony był te dni ostatnie w przedziwnej ciszy. Ten akt opanowania i silnej woli może zaimponować naprawdę niejednemu z ludzi dorosłych.

Spoglądają też ze wzruszeniem na niezwykłą w swej ciszy szkołę. A gdyby zajrzeli do wnętrza, do sali, inny fakt napełniłby ich nowem wzruszeniem. Oto przed pięknym portretem „Błękitnego Dziadka" ciągle stoi wierna straż w dziewcząt. Zmieniają się kolejno we dnie i w nocy, więc z ulicy, gdy się podniesie głowę, widać przez okna sali wyraźne rysy tej jedynej na świecie twarzy, w blasku neonowych świateł.

Inne szkoły robią też, co potrafią, aby zamanifestować żałobę. Tak samo i w wielu szkołach powszechnych dzieci zachowują na pauzach ciszę.

Jak najmniej słów — jak najwięcej pracy. Żałoba w ciszy. Lekcyj nigdzie nie przerwano. W tak godny sposób obchodzą dzieci wileńskie wielką żałobę swoich serduszek.

— **KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM.** Zarząd Główny wzywa wszystkie członkinie do wzięcia udziału w żałobie narodowej, oraz do uczestnictwa we wszystkich uroczystościach żałobnych.

— **ŻAŁOBNE ZEBRANIE ZW. LEGJONISTEK POL.** Dnia 15 maja br. odbyło się uroczyste zebranie żałobne w Związku Legjonistek Polskich, na którem odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Do głębi wzruszone legjonistki ślubowały wytężoną pracę w myśl przekazanych nam ideałów uczcić pamięć Zmarłego.

— **Członkinie Z. P. O. K.!** Dziś o godz. 9-ej zbieramy się w lokalu Związku (Jagiellońska 3/5) w celu wzięcia wspólnie udziału w obchodzie żałobnym, który odbędzie się na Placu Łukiskim.

Związek Rzemieślników-Chrześcijan

Na terenie Wilna powołany został do życia Związek Rzemieślników Chrześcijan. Związek ten ma na celu podniesienie sprawności działania i zwartości polskiego stanu rzemieślniczego pod względem zawodowym, społecznym i kulturalnym na terenie Wilna.

Śrutem..

W dniu 13 b. m. do mieszkania Antoniny Jasińskiej, właścicielki folwarku Idolta gminy drujskiej (pow. brasławski) przybył bezrobotny Jan Pietraszewski, zam. w Wilnie wraz z Bronisławą Michałowską i zaproponował kupno w dokówek. Jasińska odmówiła tej propozycji, przyczem miała obrzucić bezrobotnych wyzwiskami. Pietraszewski wybił z zemsty 6 szyb i począł wraz ze swoją towarzyszką uciekać. Służba folwarczna pobiegła za uciekającymi, przyczem Ludwik Świderski strzelił z fuzji myśliwskiej do Pietraszewskiego, raniąc go w obie nogi i w prawą rękę. Lekarz zakwalifikował te rany jako lekkie uszkodzenie ciała. Sąd Grodzki w Drui zastosował względem Świderskiego środek zapobiegawczy, poręczenie na sumę 5 tys. zł. Dochodzenie przeprowadza w.-prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie.

Śmierć 2-ch osób w dole od kartofli

W dniu 13 b. m. we wsi Nowa Słoboda gm. kucewickiej (pow. oszmiański) podczas wybierania kartofli z jamy głębokiej na 3 m. zostały zasypane ziemią Dominika Gawrylonek lat 42, m-ka wsi Nowe Nowinki i Olga Gawrylonek lat 13. Obie poniosły śmierć.

Zamiast manufaktury — śmiecie

Na stacji kolejowej Królewszczyzna przy sprawdzaniu magazynu przez kontrolera przewozów Szarczyńskiego z Dyrekcji PKP została ujawniona kradzież manufaktury z przesyłki nadanej w Warszawie przez firmę „H. Newel" pod adresem Chasi Kacewicz w Królewszczyźnie. Zamiast manufaktury były w przesyłce zapakowane kawałki tektury i dykty owinięte papierami.

Skatowano ojca na oczach 7-letn. dziecka

Właściciel składu piwa Smolin, zam. w Porzeczu koło Grodna wynajął w dniu 10 na 11 b. m. Jana Markiewicza, celem przewiezienia kilku beczek piwa dla karczmy Josela Kamińskiego w Marcinkańcach. Markiewicz zabrał do pomocy swego 7-letniego synka. W lesie koło Marcinkaniec napadli Markiewicza Wejnberg, Kobrowski i Jacuński i pobili go tak okrutnie, że Markiewicz zmarł w szpitalu w Grodnie w dniu 14 b. m. Synek Markiewicza, widząc jak ojca katowano uciekł do lasu, gdzie znaleziono go w stanie pożałowania godnym. Przyczyny napadu dotąd nieznane.

Pełna tabela wygranych w 9-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE
I i II-gie ciągnienie

Zł. 20.000 na nr.: 72873

Zł. 10.000 na n-ry: 3715 45145 52164 90780

Zł. 5.000 na n-ry: 35764 45699 60043 124950

Zł. 2.000 na n-ry: 17636 26486 54487 68870 72713 74213 99429 124969 172173 178965 183714 183769

Zł. 1.000 na n-ry: 580 3297 3301 3677 8936 18271 21700 22248 24293 31772 33293 33528 33902 54890 58755 61294 65489 67657 68730 69747 74530 76446 81772 85847 87990 96089 101445 102694 115542 119120 119595 124927 130242 135455 147764 148400 150554 159753 166934 167789 169338 178975 180966 180350 180595 183055

Po 200 złotych

43 159 65 83 208 21 378 645 739 63 821 915 1020 260 62 64 88 494 609 12 859 2119 83 260 87 311 24 57 82 481 508 37 600 738 931 3047 79 353 71 422 316 50 68 641 707 35 880 4146 227 342 65 541 74 77 610 60 77 97 822 905 67 5125 287 97 328 47 58 88 424 80 81 594 793 6015 114 67 210 345 430 49 561 686 724 848 7098 121 462 545 700 27 59 88 988 8412 574 630 82 714 44 78 967 9038 40 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 86

10156 72 74 386 463 70 72 543 82 683 86 94 708 823 86 11069 125 38 74 267 372 98 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628 68 924 13070 204 11 70 621 74 756 909 25 51 86 14024 43 55 86 206 41 70 326 84 95 441 93 99 535 46 602 18 816 28 987 15004 88 121 258 76 97 411 89 991 16000 181 219 55 85 332 73 443 57 88 98 613 704 6 893 17022 102 274 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 456 505 634 816 54 62 911 19002 42 205 361 456 516 837 78

20153 333 642 873 901 21030 116 552 88 673 22122 321 67 414 43 98 594 654 721 48 802 42 93 921 23075 113 340 786 824 31 958 87 24095 517 30 66 772 833 940 67 25041 157 516 40 90 652 72 26053 233 377 492 502 642 777 97 811 54 27142 206 43 422 511 24 895 965 28237 38 58 370 658 763 873 924 29228 395 98 455 57 560 843 910

30022 108 88 200 86 316 25 31 502 67 770 944 53 86 31266 378 612 790 820 97 32036 265 393 458 520 27 780 889 33015 26 215 40 43 333 638 47 713 873 953 34052 57 66 88 149 66 219 327 460 78 521 62 635 90 893 35077 411 69 655 92 752 827 905 10 19 57 36033 126 49 80 215 27 351 720 817 36 940 37000 17 49 65 128 212 87 407 518 687 719 27 95 964 72 38003 26 163 361 582 975 39207 404 49 524 674 732 855 915

40006 18 223 334 448 561 679 701 59 99 863 41210 392 98 468 551 606 52 55 42001 54 221 73 305 91 418 556 58 97 635 96 735 901 43033 138 292 329 47 413 82 672 805 44086 159 233 343 498 520 672 788 821 903 45015 71 86 90 135 264 363 423 77 624 80 701 36 38 855 93 925 99 46088 137 227 61 77 410 545 632 740 67 71 877 83 47147 74 203 50 54 454 515 690 717 48130 271 309 88 408 563 65 662 739 813 49060 86 320 488 502 79 610 92 779 830 937

50016 28 109 23 258 341 50 90 539 604 29 35 67 89 782 95 972 51225 49 68 71 77 96 477 596 652 56 788 853 929 52151 479 509 96 866 96 99 973 53060 151 248 73 364 843 79 931 85 54025 35 105 477 579 666 88 735 924 93 55023 120 25 95 356 437 716 808 76 56208 13 51 82 465 80 91 92 690 725 37 823 57012 177 269 304 85 428 96 546 607 40 62 743 48 80 904 21 58129 338 455 95 680 723 52 953 69 59046 154 263 330 96 458 580 666 71 720

60149 50 66 96 325 39 67 638 76 900 61048 66 198 330 56 543 84 642 766 832 45 927 47 62378 483 667 709 909 63086 130 72 258 393 435 38 56 522 657 77 938 97 64194 312 47 59 63 442 539 80 809 65083 109 90 486 668 802 912 68 66143 391 453 57 649 720 33 815 904 65 67003 4 276 416 31 79 505 17 46 639 827 67 937 68013 125 393 422 722 810 55 965 69053 192 398 811 94 45

70073 135 208 10 301 77 448 541 627 44 74 778 969 90 71133 467 81 554 632 828 94 904 40 72232 59 305 75 652 76 912 72 73122 44 216 339 430 776 74007 49 218 73 365 417 508 46 95 623 66 75060 243 44 358 92 654 893 934

76032 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404 530 66 800 51 938 77002 33 183 99 390 95 450 58 558 673 715 852 78017 125 51 88 268 569 97 79059 100 63 232 312 14 84 458 524 663

80071 279 308 53 54 68 478 90 97 518 664 81026 238 356 500 91 732 844 66 82062 67 343 71 496 538 613 42 85 875 80 84 929 83162 275 351 553 84 90 750 52 818 19 23 83 84021 22 44 115 31 267 516 673 76 730 860 953 65 85177 254 60 306 73 84 671 99 796 914 84087 324 46 507 845 60 96 916 87036 81 195 218 23 307 34 94 557 66 749 895 967 88039 75 93 134 94 99 222 479 895 932 99 99030 355 73 442 541

90061 71 106 227 45 303 492 761 87 907 45 53 91232 82 303 79 425 620 89 894 96 947 95 92093 130 215 42 316 74 417 33 51 82 512 794 890 93015 47 135 85 278 329 463 525 702 852 79 904 94095 335 477 745 80 91 839 65 99 95031 108 64 274 554 605 14 73 757 937 48 63 96087 121 52 357 88 439 57 79 594 699 772 79 871 93 97089 165 204 37 66 353 616 85 711 19 20 829 58 88 93 98123

278 459 73 568 682 726 823 912 60 99059 142 253 78 328 470 563

100142 253 459 65 536 69 73 636 62 762 809 994 101017 170 80 209 41 319 435 71 94 558 646 728 40 930 49 99 102433 527 769 833 93 846 103044 335 500 60 629 724 838 922 104021 199 254 59 312 432 80 513 66 665 106023 98 313 40 61 402 96 512 46 77 753 822 26 45 946 106065 87 94 257 364 762 69 922 56 107000 219 432 764 108107 391 408 9 61 595 96 609 84 764 90 915 38 90 109009 350 455 752 73 79 820

110240 408 19 54 66 78 509 42 84 754 810 111010 54 218 343 68 439 47 72 652 62 64 720 897 973 112049 55 82 152 276 304 7 52 42 515 624 113123 222 63 87 342 94 416 526 706 820 32 941 114012 71 153 381 99 404 580 601 17 910 115071 121 265 517 657 722 883 939 56 95 116119 60 65 213 48 88 623 755 944 117144 65 74 299 358 67 412 33 650 82 704 910 32 48 118041 241 49 316 89 401 23 803 84 905 119012 325 421 49 56 731 825 32 932

120005 32 83 278 81 481 574 94 630 40 57 742 824 121125 50 406 595 744 801 909 36 122078 97 229 51 69 318 404 19 38 44 57 85 518 64 674 859 123153 225 40 329 437 584 124006 47 241 54 302 65 95 556 90 718 808 30 947 125000 104 24 77 449 95 528 91 631 58 749 855 126057 71 182 378 82 92 407 26 555 93 672 746 908 127031 686 801 71 914 28 128001 20 230 413 73 586 668 796 814 958 129027 68 99 171 205 421 74 96 578 634 63 716 56 810 27

130126 217 302 23 49 401 9 23 45 584 618 94 756 823 25 82 98 131115 285 335 717 52 923 132181 576 907 133014 139 92 222 317 424 36 50 69 697 725 957 78 134025 29 134 425 635 40 749 905 93 135228 377 825 916 38 46 63 81 136039 90 175 203 95 355 410 529 604 859 137049 258 84 396 416 85 613 62 82 94 702 13 820 981 138012 44 287 93 300 417 32 671 943 139024 46 54 245 48 78 327 676 775 840 939 80

140090 131 201 337 473 798 141149 61 236 38 59 75 479 83 569 84 615 727 811 21 945 96 142001 36 47 56 85 144 491 598 699 710 44 935 143218 442 97 720 70 928 76 144422 44 597 629 857 912 145145 339 441 699 737 857 930 49 146012 92 98 152 66 309 80 422 614 713 67 860 68 147068 253 387 480 593 611 65 704 32 55 801 43 7 939 148000 59 166 332 58 72 454 647 718 50 800 953 149007 137 238 67 329 407 567 609 11 33 85 709 932

150037 176 487 694 805 61 93 907 151090 101 340 655 71 729 30 898 902 152040 54 87 331 44 400 734 87 831 90 153053 67 70 86 184 261 339 99 492 631 92 763 813 18 913 154064 67 103 5 261 362 96 486 550 85 668 79 94 730 80 1555035 155 250 58 344 703 156505 14 601 49 60 739 54 915 54 157065 123 34 465 83 643 737 810 40 158019 49 158 209 653 709 806 905 16 159055 156 209 27 62 319 625 55 739 64 821 89 941 65

160108 301 37 54 74 442 65 537 659 756 95 911 85 161069 77 120 41 98 211 14 443 565 96 671 745 846 77 910 11 81 162027 289 439 60 543 44 647 832 967 163060 160 760 98 846 164023 99 163 223 339 32 494 536 709 920 165031 183 207 70 409 592 695 765 888 923 50 67 166192 252 88 726 70 96 862 77 167013 20 373 467 89 559 168089 116 269 343 90 571 93 98 652 78 88 714 898 916 22 53 169089 606 832

170015 142 76 333 420 54 73 85 678 748 942 43 171379 402 29 81 514 769 906 172079 287 472 574 765 834 173038 110 26 30 398 628 34 712 23 65 174148 339 646 61 700 34 175249 80 441 46 604 51 67 758 176070 129 87 297 515 750 54 820 27 177027 108 53 202 91 571 629 725 84 897 974 80 178053 79 110 206 425 37 500 44 94 641 720 869 179125 409 51 98 510 607 48 56 798 869 95 939 47 72

180020 54 195 311 29 516 614 15 88 181094 98 528 99 794 810 182230 310 63 67 434 528 771 85 979 183045 108 228 335 42 90 574 873 901 14 27 184115 61 207 322 407 34 744 844 65 983

III-cie ciągnienie
Po 200 złotych

4 173 224 591 657 818 1010 110 422 33 58 85 87 538 49 605 2093 552 57 666 3696 791 825 81 4017 52 385 400 536 638 725 32 53 862 5257 512 800 918 6610 867 7010 73 420 531 872 8277 80 560 674 976 9367 642 705 70 843 920

10323 568 86 615 46 812 44 910 11269 331 556 66 69 714 58 88 12282 348 961 13291 14138 203 19 83 353 881 15153 325 426 541 775 877 980 16142 317 51 528 744 995 17006 34 76 570 696 835 18025 47 109 76 672 750 877 949 54 19245 305 586 698

20166 311 622 35 733 908 21108 240 502 28 929 51 22240 334 474 85 883 23069 136 96 24563 25029 140 291 389 532 673 99 776 26016 57 143 485 795 27104 98 231 310 36 667 772 28161 361 651 56 63 69 29172 313 815

30412 23 28 639 836 31222 32159 457 587 753 33421 46 83 856 34063 476 623 860 35092 102 73 322 471 554 738 933 94 36262 511 655 719 46 820 87 37014 18 194 263 303 501 647 38051 499 39237 76 488 740.

40087 125 633 859 41019 161 267 307 60 731 42057 706 43249 60 344 461 720 800 44377 887 45081 303 710 826 32 943 46000 36 175 83 435 704 818 902 47022 101 265 313 419 628 765 847 48482 533 688 731 980 49019 83 124 95 406 18 93 540 661 808

50044 283 626 817 51235 696 896 923 36 52272 633 41 724 934 98 53063 198 227 639 54378 498 512 884 955 55139 98 226 693 709 56103 264 70 363 768 57163 92 58441 658 888 59479 616 904 17

60062 76 382 415 577 653 706 82 804 41 61176 336 430 66 89 847 62055 112 276 77 55 796 841 63072 175 352 453 664 722 96 883 64101 545 69 87 65419 41 517 46 66027 202 561 622 802 67075 241 474 537 96 68090 148 874 941 57 69083 137 733 80 864

70035 285 530 841 83 906 71193 227 715 987 72079 274 508 887 901 70 73233 340 577 863 78 928 74043 73 121 53 210 44 378 575 668 780 959 75188 810 976 76014 75 612 77 817 77428 78030 162 595 836 79150 51

80113 416 729 847 948 81365 450 609 733 82092 352 881 83098 338 804 71 90 84062 260 560 645 908 85045 360 584 793 900 3 86292 527 927 73 87229 327 410 88187 497 582 633 750 820 33 996 89447 74 622 758

90066 314 55 417 618 80 743 804 908 65 91024 184 784 92350 556 93007 66 323 713 30 72 955 94223 428 517 67 95056 65 184 912 96589 819 971 97171 241 575 702 98144 213 405 31 574 679 764 808 942 99217 42 333 495 828

100188 285 732 975 101136 71 232 506 92 976 102484 567 615 103714 90 104248 468 556 813 61 105067 70 89 387 92 842 106022 336 53 564 98 627 107196 332 488 511 704 928 108110 88 705 872 109348 775 97 838 49

110019 159 203 565 681 755 880 111168 310 701 35 862 112857 987 113099 363 560 114525 45 653 55 115255 328 689 703 829 996 116083 169 293 496 503 76 852 117392 804 934 118204 456 96 660 755 119165 320 669 920

120123 332 626 867 121025 127 465 580 734 51 918 122129 315 45 436 669 790 803 25 123002 108 38 238 820 124175 243 66 326 457 653 723 82 921 48 125050 80 89 94 190 499 126242 386 904 127079 316 58 92 596 601 836 128025 51 210 405 577 684 95 862 98 129023 491 755 990

130000 18 43 114 476 93 690 98 939 44 131197 928 132204 490 569 616 62 133129 359 531 668 716 63 927 79 95 134669 135243 671 99 893 919 35 47 69 136254 75 513 690 772 924 39 137343 692 917 37 138401 568 614 782 874 964 139440 511

140063 360 642 965 141247 322 67 620 817 916 142153 72 494 659 143269 532 87 144022 314 505 842 964 145299 435 822 146072 142 208 595 147193 278 445 736 92 908 96 148136 75 483 567 85 627 747 825 149113 294 310 14 622 815 61

150387 502 4 87 622 712 99 151051 157 668 757 98 886 915 152092 165 77 79 582 611 755 807 911 153045 223 38 416 666 700 154225 546 56 93 807 962 155142 51 359 98 533 617 156146 587 753 91 157168 242 572 79 158007 246 374 410 539 909 159167 93 256 401 767 896 980

160004 58 265 409 590 840 924 161109 38 88 279 313 14 39 162118 260 497 507 954 163001 309 610 709 33 844 47 164010 903 165007 50 308 845 70 960 82 166190 611 74 167337 799 890 992 168079 607 43 725 808 63 169173 392 497 938 55

170051 173 415 67 80 847 171156 239 328 78 881 172089 123 414 719 28 86 816 44 56 173411 44 662 887 174003 50 100 20 211 350 708 807 978 175303 176302 588 177014 52 105 486 524 691 766 178118 304 37 687 845 179045 64 187 471 55 93 576 761

180355 843 968 181282 791 800 969 182359 477 82 559 708 81 941 183658 184310 38 602 40 866

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Po 20,00 zł. na N-ry: 168764

Po 10.000 zł. na N-ry 2609 131287 163554

Po 5000 zł. na N-ry: 8747 40867 42406 54472 95872 11535 120879

Po 2000 zł. na N-ry: 2178 13595 35769 61096 69698 71462 73290 77328 117042 126173 138517 144339 155712 160654 165259 173355 175820 177868

Po zł. 1000 na N-ry: 9750 13025 23761 27469 30954 32929 34568 37834 39349 47783 51344 51826 64301 65617 67320 69939 73573 82926 90484 97132 101314 110307 113742 113746 117874 118564 119450 123655 130715 135931 136333 139501 142156 145844 146956 148223 153127 157340 158187 162907 170580 170728 172292 175554 180719 184794

Po 200 złotych

13 47 148 61 268 527 633 905 1154 376 692 966 2312 405 565 877 3219 395 506 861 4191 448 516 671 847 5061 279 638 46 819 48 912 35 6051 76 207 70 541 651 951 7094 359 86 490 563 630 32 724 42 49 8151 274 343 674 991 9029 199 640 762 896 10209 824 901 11407 14 695 762 12363 401 609 788 979 13117 461 611 61 739 898 14125 33 552 918 15050 463 636 769 802 93 901 60 16148 267 418 861 17195 412 78 500 18292 839 40 936 19012 194 201 300 54 543 769 76 942

20143 218 615 778 894 954 21166 412 628 22346 23844 24041 302 45 771 25093 541 99 605 820 89 910 26805 27019 79 254 394 761 28272 327 692 29069 561 830

30010 360 439 845 959 31132 68 446 775 86 804 952 32032 186 438 637 877 99 33264 345 410 335 887 34122 41 46 283 86 316 484 877 35476 741 36037 59 141 61 367 480 37072 346 411 895 911 38354 428 39250 67 413 52 978.

40184 473 808 21 945 41565 756 975 42369 700 67 829 43552 79 622 763 76 966 44612 731 66 96 927 45008 67 193 232 405 591 657 907 46251 306 91 411 502 86 645 955 47535 63 656 85 97 841 84 962 48326 810 49133 460 633 41 51 892.

50272 453 605 771 88 880 51270 304 606 27 888 52092 145 400 38 47 96 754 69 53278 449 632 54279 362 583 642 735 55055 187 749 924 56007 121 87 332 62 402 739 57002 74 473 802 58073 332 58 612 715 970 59085 734 861 83.

60181 89 295 400 778 97 61035 328 607 864 62074 148 57 288 382 478 619 814 63511 627 30 906 44 64421 74 634 65383 510 23 718 813 926 66061 249 445 509 83 862 918 67295 304 945 68340 450 773 80 69140 58 373 587 880.

70459 862 71197 280 377 527 709 72025 29 364 495 744 981 73005 312 55 413 33 554 74051 469 79 75022 556 725 56.

76046 170 358 415 565 715 77016 958 78129 246 432 56 883 79029 693 900

80658 713 943 91 81204 59 72 885 714 90 97 934 82059 148 93 221 344 62 896 83211 424 647 76 91 84160 430 828 85365 607 23 56 871 976 86179 87480 88140 430 590 725 89072 94 166 402 595 683

90067 96348 431 90 621 91272 469 547 605 757 78 944 92284 808 15 81 93563 753 65 855 94049 64 541 628 943 95069 334 44 479 584 967 96013 198 293 398 544 80 97388 897 988 98086 226 84 587 605 746 818 99104 19 296 675.

100287 409 670 98 951 101021 114 382 513 672 102041 99 140 369 598 632 881 985 103371 525 652 57 88 882 993 105039 81 180 393 532 610 106229 350 404 37 39 731 72 107014 20 214 313 72 916 108060 405 550 666 824 905 79 81 109016 142 539 46 65 990.

110164 682 91 709 61 805 74 111096 95 142 329 425 957 112292 483 546 606 746 113256 406 953.

114066 82 117 295 730 48 50 950 53 115056 688 840 66 95 116028 198 568 739 42 62 805 117408 49 683 918 118571 119013 76 281

120594 811 26 49 84 999 121071 107 341 542 780 949 122506 123692 124405 903 125719 849 988 126043 190 623 33 943 127329 808 128028 642 731 952 129006 104 27 254 429 530 632 957

130058 71 143 90 400 131880 132042 103 34 622 785 93 880 933 44 133299 539 802 84 945 134011 219 348 88 135124 97 259 386 677 136277 760 83 859 137048 143 221 338 431 138170 410 77 544 77 743 83 995 139221 315 50 622 72 883

140249 548 612 857 927 141026 147 450 694 728 81 142160 226 568 716 69 85 89 895 969 72 143201 383 525 773 879 144138 40 83 441 517 883 145015 43 648 63 333 955 98 146118 207 592 670 876 906 147227 649 713 62 835 949 148181 295 417 687 89 149212 88 446 606

150273 432 573 602 816 151018 28 346 403 810 68 74 987

152089 765 800 153254 345 420 666 154031 121 773 899 914 76 155124 156006 750 814 50 993 157014 348 67 81 818 22 939 158010 223 742 91 857.

160050 62 272 355 767 161379 91 599 700 162322 70 95 431 47 700 912 96 163201 366 598 723 869 79 164392 430 945 165059 246 410 26 548 79 616 64 166194 258 347 501 77 716 92 167103 243 57 334 496 579 870 168194 527 624 68 825 169293 464 547 731 858 954 75.

170091 118 472 84 599 711 865 171212 373 77 602 71 735 172029 100 15 49 173061 143 283 387 412 16 720 30 78 174079 95 688 755 94 949 175002 166 81 331 35 720 835 43 963 176462 527 177059 218 81 663 822 50 917 178105 9 956 57 179113 266 304 412 552 693 721 827 957.

180184 243 384 519 600 54 707 890 952 181157 89 386 420 55 65 918 182012 17 58 198 300 290 912 55 183156 306 531 885 905 184139 228 546 812 909.

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

WILNO W ŻAŁOBIE

Urzędowanie od 12-ej

W dniu 18 b. m. w związku z uroczystym pogrzebem ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego urzędy administracji ogólnej czynne będą normalnie dopiero od godz. 12, natomiast w godzinach porannych w biurach odbywać się będą tylko dyżury urzędnicze.

Odezwa Organizacyj Leśników

Związek Leśników Rzeczypospolitej Polskiej, Przysposobienie Wojskowe Leśników i Rodzina Leśnicza wydały następującą odezwę:

„Słowa są zbyt słabe dla określenia ciosu, jaki spadł na Polskę z wieścią o zgonie Józefa Piłsudskiego.

Wzywamy ogół leśników polskich do złożenia hołdu Wielkiemu Zmarłemu przez wierną służbę dla Jego Ideałów.

Stojąc czynnie na straży dobra wyzwolonej Jego Czynem Ojczyzny — w pracy rzetelnej i ofiarnej musimy skupić nasz wysiłek i zjednoczyć nasze myśli.

Na każdego z nas, niezależnie od zajmowanego stanowiska, z chwilą zgodu Wodza Narodu spadł podwójny ciężar odpowiedzialności. Rzeczą obowiązku i honoru naszego jest ciężarowi temu sprostać“.

DEPESZA LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Prezes Rady Ministrów

Warszawa

Dotknięci ciężką żałobą, jaka okryła cały Naród spowodu śmierci Wielkiego Syna Ziemi Wileńskiej składamy na ręce Pana Premjera wyrazy głębokiego żalu i zapewniamy, iż trwać będziemy niezłomnie przy ideologji ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Okręg i Oddział Wileński Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

DEPESZA KONWENTU POLONIA.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Belweder. Warszawa.

Czcigodna Pani. Konwent Polonia najstarsza polska korporacja akademicka od Filaretów swe istnienie wyprowadzająca przesyła wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu Wielkiej Pamięci Wskrzesiciela Ojczyzny i Naszej Wszechnicy Batorowej i składa hołd Jego Pamięci

ZEBRANIE INSTYTUCYJ WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Dnia 14 maja odbyły się zebrania zarządów instytucyj wyższej użyteczności publicznej, LOPP i Związku Straży Pożarnych, pod przewodnictwem prezesa tych organizacyj p. wojewody Marjana Jankowskiego, na których przewodniczący zarządów po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta R. P. wydanego po śmierci Marszałka Piłsudskiego wezwał członków tych organizacyj do włożenia żałoby.

Analogiczne zebranie odbył zarząd okręgu wileńskiego Rodziny Urzędniczej.

ROZKAZ FEDERACJI P. Z. O. O.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wydała następujący rozkaz:

Wzywa się niniejszem członków wszystkich związków sfederowanych do gremjalnego i bezwzględnego stawiennictwa na zbiórkę w sobotę dn. 18 maja o godz. 9 rano, na dziedzińcu Federacji przy ul. Orzeszkowej 11, aby stamtąd w zwartych szeregach udać się na plac Łukiski, na mszę św. polową żałobną, w celu oddania czci Zmarłemu Wodzowi ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Wzywa się również wszystkich kolegów do wzięcia udziału w zakończeniu uroczystości żałobnych tegoż dnia o godz. 18 na placu Łukiskim, gdzie przez megafony będą nadawane transmisje żałobnych uroczystości w Krakowie

ROZKAZ ZWIĄZKU STRAŻY POŻ.

Do wszystkich Okręgów Wojewódzkich, Oddziałów Powiatowych i Straży Pożarnych Zw.

Zmarł Wielki Budowniczy Polski Niepodległej Wódz Narodu, który niezłomnością Swego Ducha i wielkim trudem Swego Życia położył granitowe podstawy pod przyszłość Odrodzonej Ojczyzny.

Strażactwo jako zwarta gromada obywateli przejętych Jego Ideą ofiarnej pracy dla Państwa, jest i pozostanie nazawsze wierne wskazaniom, jakie ten Wielki Wychowawca Narodu wszczepił w serca nas wszystkich.

Oddając najgłębszy hołd zasługom Zmarłego Wodza i dając wyraz bólowi jaki przenika cały Naród, nakazuje Zarząd Główny:

1) przed frontem wszystkich straży pożarnych odczytać orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, wydane z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

2) na sztandary strażackie nałożyć uroczyście kokardy żałobne,

3) członkowie Władz Strażackich wszystkich szczebli, oficerowie straży pożarnych i członkowie Korpusu Technicznego Zw. nałożą na mundury służbowe żałobne opaski.

Czołem

Prezes Zw. Straży Pożarnych
(—) inż. *St. Twardo*

Szymon Jaroszewski
Inspektor Naczelny

Dziś w Wilnie

Dziś o godz. 9 rano J. E. Metropolita Wileński, ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w asystencji ks. biskupa Michalkiewicza i kapituły metropolitalnej odprawi W KOŚCIELE ŚW. JANA UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

O godz. 10 odprawiona będzie NA PLACU ŁUKISKIM MSZA ŚWIĘTA POLOWA przy udziale całego garnizonu wileńskiego.

Uroczystości rozpoczną się od raportu wojskowego, poczem nastąpi odczytanie Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego po zgonie ś. p. Marszałka.

Orkiestra odegra marsz pogrzebowy i rozpocznie się msza polowa z kazaniem. Ołtarz polowy ustawiony będzie na zwykłem miejscu pośrodku Placu Łukiskiego.

Nastąpią egzekwje, które odprawi duchowieństwo przy katafalku, wzniesionym przy ul. Ofiarnej w miejscu gdzie Marszałek odbierał zawsze defilady wojskowe. Na katafalku umieszczony będzie portret Marszałka.

Kulminacyjnym punktem żałobnego obchodu będzie PRZEMARSZ ODDZIAŁÓW WSZYSTKICH BRONI GARNIZONU WILEŃSKIEGO, jako też stowarzyszeń i organizacyj oraz zebranej ludności przed symbolicznym katafalkiem.

Przemarsz wojsk odbędzie się w ciszy. Przy katafalku wartę honorową pełnić będą oficerowie, podoficerowie i szeregowcy.

O godz. 18 na Placu Łukiskim zainstalowane będą głośniki i megafony, żeby wojsko, jak i tłumnie zgromadzona ludność mogła wysłuchać uroczystości pogrzebowej na Wawelu, fragmentowanej przez Polskie Radjo.

KOMITET WYKONAWCZY OBCHODU ŻAŁOBNEGO WZYWA CAŁĄ LUDNOŚĆ WILNA DO TŁUMNEGO WZIĘCIA UDZIAŁU W WYMIENIONYCH UROCZYSTOŚCIACH.

Sport wileński w żałobie

Wszystkie imprezy sportowe w Wilnie, jak i w całej Polsce, są odwołane.

Organizacje sportowe w Wilnie odbyły posiedzenia żałobne.

Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie wysłało na ręce dyr. PUWF. i PW. płk. Kilińskiego depeszę następującej treści:

„Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie łącząc się w swym głębokim smutku z bólem całego Narodu składa na ręce p. płk. hołd Świetlanej Pamięci Największego Syna Ziemi Wileńskiej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“.

Zarząd Wil. T-wa Wioślarskiego.

Wioślarze postanowili odłożyć uroczystość jubileuszową, która miała się odbyć 26 maja. — Jubileusz najprawdopodobniej przesunięty zostanie na lipiec. Wioślarze wezmą udział w dzisiejszych uroczystościach żałobnych w Wilnie.

Wezmą również w uroczystościach żałobnych udział członkowie Wil. Tow. Cyklistów i Mot., którzy odbyli żałobne posiedzenie zarządu. Odczytane zostało Orędzie Pana Prezydenta, a 3 minutowem milczeniem uczczono pamięć Marszałka Cykliści wysłali kondolencyjną depeszę na ręce p. Wojewody wileńskiego Jaszczołta.

Dwie depesze wysłali również dziennikarze sportowi. Jedną wysłano do PUWF. i PW. na ręce płk. Kilińskiego, a drugą do Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P.

Sport wileński jest okryty żałobą. Na boiskach nie odbywają się nawet treningi, a z chwilą rozpoczęcia zawodów gracze poszczególnych drużyn występować będą z żałobą na ramionach. Okres żałoby trwać będzie sześć tygodni.

Odwołanie programu XII Tyg L. O. P. P.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP podaje do wiadomości, że w związku z żałobą narodową odwołane zostały wszelkie imprezy o charakterze widowiskowo-propagandowym organizowane z okazji XII Tygodnia LOPP.

Komunikat Radja

TRANSMISJA UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKICH.

W ciągu dnia sobotniego połączone Rozgłośnie Polskie transmitować będą z Krakowa uroczystości żałobne, aż do złożenia trumny w krypcie królewskiej na Wawelu.

Transmisje te przeprowadzą reporterzy warszawscy wespół ze swemi krakowskiemi kolegami.

REPORTAŻ Z SAMOLOTU, SZYBUJĄCEGO NAD POCIĄGIEM.

Samolot, który zawiezie do Krakowa ekipę radjoreporterów wystartuje z Warszawy w sobotę, dnia 18 maja o godz. 5 rano. Przed samym Krakowem samolot dopędzi pociąg żałobny ze Zwłokami Marszałka Piłsudskiego. Wówczas nadany zostanie z pokładu samolotu reportaż. Reportaż ten przekazany zostanie zapomocą radjowej stacji pokładowej samolotu do radjostacji lotniskowej w Krakowie. Stamtąd reportaż ten nadany zostanie do krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radja i przekazany będzie na antenę.

LUXEMBURG I CZECHOSŁOWACJA TRANSMITUJĄ UROCZYTOŚCI ŻAŁOBNE.

W uzupełnieniu wiadomości o tem, iż Francja, Niemcy i Węgry transmitują uroczystości żałobne komunikujemy, że w dniu dzisiejszym akces do transmisyj zgłosiły również radjostacje Czechosłowacji i Luxemburg. Radjofonja czeska przysyła do Warszawy specjalnego sprawozdawcę p. F. Nocourka. Luxemburg transmitować będzie za pośrednictwem rozgłośni francuskiej.

WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Kurator Szelągowski otrzymuje codzień mnóstwo telegramów i pism od młodzieży, kierowników nauczycieli, zrzeszeń z całego Okręgu.

*

Codziennie wieczorem tłumy uczniów i uczennic zalegają Ostrą Bramę, odmawiając „Anioł Pański“. Wczoraj był na nabożeństwie wieczorem p. Kurator Szelągowski w towarzystwie naczelników wydziałów.

*

Inicjatywa „Roku Józefa Piłsudskiego“ dla pracy oświatowej rzucona przez kuratora Szelągowskiego spotkała się w sferach pracowników oświatowych z żywem przyjęciem

ŻAŁOBA ŻOŁNIERZY I-GO KORPUSU.

W poniedziałek 13 maja 1935 roku o godz. 18 odbyło się posiedzenie członków Zarządu i Komendy Oddziału Związku Żołnierzy I-go Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie na którem odczytano Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz zarządzono trzyminutowe milczenie dla uczczenia pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem nałożono żałobę na sztandar.

Prezydjum Okręgu Wileńskiego Związku wpisało się do księgi kondolencyjnej w Województwie.

We czwartek 16 maja rb., wysłano poczet sztandarowy oraz delegację na uroczystości pogrzebowe do Warszawy i Krakowa.

We czwartek o godz. 2 w nocy wartę honorową przy Zwłokach Zmarłego pełnili członkowie Związku.

Komenda Oddziału Reprezentacyjnego Związku Żołnierzy I Korpusu Polskiego na Wschodzie wzywa wszystkich członków do stawienia się w sobotę dnia 18 maja rb. punkt. na godz. 9 rano do lokalu Związku, ul. Jagiellońska 9 m. 12, celem wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych ś. p. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. — Stawienie się: w umundurowaniu służbowem.

LOPP. NA BUDOWĘ KOPCA MARSZAŁKA.

Zarząd Główny LOPP. podaje do wiadomości, że członkowie Zarządu Głównego LOPP. i Pracownicy Biura Zarządu Głównego LOPP. dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zadeklarowali na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie samę 2.500 zł. Równocześnie Zarząd Główny LOPP. zwrócił się z apelem do Zarządów, Okręgów i Obwodów, aby ze swej strony również zadeklarowały pewne sumy na cel powyższy — podając je do wiadomości społeczeństwa za pośrednictwem miejscowych dzienników. Na podstawie tego apelu ***pracownicy biur Wil. Okręgu Woj. LOPP, i Wileńskiego Obwodu Miejskiego LOPP. zadeklarowali na budowę kopca jednorazowo 2 proc. miesięcznych poborów.*** **Uchwała dotycząca się opodatkowania na ten cel członków Zarządu Okręgu Wojewódzkiego zapadnie w terminie późniejszym.**

W dalszym ciągu cytowanego pisma Zarząd Główny LOPP. powiadomił, że delegacja Zarządu Głównego LOPP. przyjmuje udział we wszystkich uroczystościach pogrzebowych zarówno w Warszawie jak w Krakowie i Wilnie.

POCIĄGI SPECJALNE Z WILNA I GRODNA.

Z Wilna i Grodna odjechały dwa pociągi specjalne na uroczystości pogrzebowe do Warszawy i Krakowa, pierwszy dnia 16 maja o godzinie 21,35, drugi dnia 17 maja o godz. 0,05. Pierwszym pociągiem pojechała delegacja oficjalna Wileńszczyzny, drugim zaś delegacje organizacyj ideowych, byłych wojskowych i przysposobienia wojskowego. Pozatem z Grodna odszedł pociąg specjalny, wiozący delegacje ziemi Grodzieńskiej, a w Białymstoku został on zasilony delegatami ziemi Białostockiej. Ogółem wyjechało temi trzema pociągami zgórą 1.300 osób.

ODEZWA DO WŁAŚCICIELI PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH W WILNIE.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, działając w porozumieniu z Zrzeszeniami Gospodarczemi (Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, Związkiem Kupców Żydowskich w Wilnie, Związkiem Drobnych Kupców Żydowskich w Wilnie, Związkiem Kupców i Przemysłowców Detalistów Chrześcijan w Wilnie i t. d.) wzywa niniejszem wszystkich właścicieli sklepów w Wilnie do zamknięcia swych przedsiębiorstw na znak żałoby w sobotę dnia 18 b. m. w godzinach od 9 do 13 i od 17.

FUNDUSZ NA CELE KULTURALNE IM. MARSZAŁKA.

Głęboko dotknięci wielką stratą, jaka spotkała cały naród Polski, członkowie Stowarz. Techników Polskich w Wilnie, zebrani na posiedzeniu żałobnem Rady Stowarzyszenia w dn. 16 maja 1935 r. uchwalili: uczcić w sposób trwały pamięć Wskrzesiciela Polski i Wodza Narodu, stwarzając w bliskiem Jego sercu Wilnie fundusz imienia Marszałka Piłsudskiego na cele kulturalne.

Wilno w żałobie

KWIATY OD DZIECI PRZED PORTRETEM MARSZAŁKA.

Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie chcąc uczcić pamięć ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, niezapomnianego Wodza Narodu i Ukochanego Dziadka, powzięły myśl codziennie przez okres 6-ciotygodniowej żałoby składać przed udekorowanym w Komisji Okręgowej Kół Młodzieży ul. Tatarska 5 portretem kwiaty.

Poszczególne Koła z niecierpliwością oczeku ją chwili, gdy będą mogły oddać hołd swych dziecięcych serc i zanieść modły za duszę Wskrzesiciela Polski.

Z każdym dniem nowe masy polnego kwiecia zaścielają podwyższenie, z którego patrzą dobre i mądre oczy Dziadka w łzami szczerej miłości i żalu zalane — oczy Polskiej Młodzieży Czerwonokrzyskiej.

Uroczystości składania kwiecia i odmawiania „Anioł Pański“ za spokój duszy Ukochanego Dziadka odbywają się codziennie o godz 17 min. 30.

Delegacje przychodzą w skupieniu z czerwonokrzyskiemi proporczykami, okrytemi kreпą. Przed odejściem młodzież wpisuje swoje myśli i składa podpisy w specjalnie założonej księdze pamiątkowej.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.** Mające się odbyć w dniu dzisiejszym jako w 25 rocznicę zgonu Elizy Orzeszkowej uroczyste posiedzenie TPN ku uczczeniu Jej pamięci, ze względu na uroczystości żałobne po zgonie ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odwołuje się. O nowym terminie posiedzenia nastąpi osobne zawiadomienie.

DEPESZA ZARZĄDU TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.
Warszawa.

Przejęte bezmiernym bólem spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski i swego Członka Honorowego i Opiekuna, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie przesyła Dostojnej Pani wyrazy głębokiego współczucia.

Prezes (—) Zdziechowski.
Sekretarz (—) JODZIEWICZ.

UCHWAŁA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO WYTWÓRNI W WILNIE.

„Dla uczczenia pamięci zmarłego Wielkiego Budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego naczelną dewizą było — „budować Państwa Mocarstwowe własnemi siłami“ — zebrani w dniu 15 maja 1935 roku urzędnicy i robotnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego — Wytwórni w Wilnie — kierowani tą ideą — przeznaczają: urzędnicy — pełny zarobek dzienny i robotnicy 50% zarobku dziennego w kwocie zł. 627 NA BUDOWĘ LOTNICTWA w Polsce — do dyspozycji LOPP.“

— KOŁO WILEŃSKIE RODZINY WOJSKOWEJ **jako jedna z nielicznych organizacyj powołanych do życia przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wstrząśnięte wieścią o Jego śmierci wysłało 13 maja depeszę kondolencyjną do Pani Marszałkowej i Córek.**

Na dzień 17 maja zostało zwołane Nadzwyczajne Żałobne Zebranie Członkiń, które w skupieniu wysłuchały orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dwuminutowem milczeniem uczciły pamięć Wielkiego Wodza Narodu.

Zebranie powzięło następujące uchwały:

1) Nazwać 6-cioodździałową szkołę Rodziny Wojskowej imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

2) Zainicjować zbiórkę na pomnik Pierwszego Marszałka Polski w Wilnie. Doraźnie zebrana na ten cel suma złotych 300 zostanie przekazana w swoim czasie Komitetowi Budowy.

— **AKADEMJA ŻAŁOBNA. W niedzielę dn. 19 maja o godz. 7 wiecz w lokalu Kursów Wieczorowych, prowadzonych przez Akademickie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Kolejowa 1 m. 12, odbędzie się Akademja Żałobna poświęcona uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** wzywa swych członków i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych. Zbiórka w sobotę o godz. 9.30 przed kościołem Św. Jakóba.

— **Zarządy Akad. Kół PMS, Łodzian, Grodnian** w Wilnie wzywają wszystkich swych członków i sympatyków do obowiązkowego wzięcia udziału w sobotę 18 b. m. w manifestacjach żałobnych.

Zbiórka punktualnie o godz. 9 rano na dziedzińcu im. Ks. Piotra Skargi.

— KONWENT BATORIA przesłał do redakcji „Dziennika Wileńskiego“ pismo następującej treści:

„Z powodu stanowiska zajętego przez W. Panów w związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego, niniejszem zrzekamy się Ich pisma wysyłanego nam dotąd bezpłatnie“.

— **Żałobne posiedzenie Akad. Koła Łodzian i Akad. Koła Macierzy.** W czwartek 16 b. m. w lokalu przy ul. Wileńskiej 23—9 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządów Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i Akademickiego Koła Łodzian, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po krótkiem przemówieniu prezes Akad Koła PMS p. Mirosław Bańkowski odczytał orędzie P. Prezydenta R. P. poczem zebrani oddali hołd pamięci Marszałka chwilą milczenia.

Zarządy obu organizacyj wysłały jeszcze we wtorek na ręce JMagnificencji Rektora U. S. B. pisma kondolencyjne i postanowiły zorganizować Akademję Żałobną w dniu 19 maja o godz. 7 wiecz.

Pozatem wezwano wszystkich członków do nałożenia opasek żałobnych i jak najliczniejszego udziału w uroczystościach żałobnych w Wilnie.

— **Do Członków Koła Rolników stud. USB.** Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego okrył żałobą cały kraj. My, jako młodzież akademicka Wszechnicy Batorowej, straciliśmy swego Wskrzesiciela, Opiekuna i Przyjaciela, Doceniając Jego zasługi dla naszego Uniwersytetu, Wilna i Wileńszczyzny. Zarząd Koła na podstawie uchwały, powziętej na nadzwyczajnem zebraniu, wzywa Członków Koła do nałożenia opasek żałobnych i przykrycia krepą znaczków Kołowych.

Zarząd
w/z Prezes **Bernard Stępowicz**
Sekretarz **Marja Rutkowska.**

— **Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów** U. S. B. donosi, że dziś w sobotę 18 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w synagodze miejskiej uroczyste nabożeństwo żałobne dla Studentów Żydów za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarząd wzywa Członków Stowarzyszenia o liczne przybycie, jak również o wzięcie udziału w defiladzie na placu Łukiskim.

— **Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego** w Wilnie zebrany na nadzwyczajnem żałobnem posiedzeniu w dniu 15 b. m., po złożeniu hołdu pamięci Wskrzesicielowi Ojczyzny wysłał depesze kondolencyjne: 1) do Pana Ministra WR i OP, 2) do Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

Po zebraniu prezydjum Zarządu udało się do Województwa, gdzie w Księdze Kondolencyjnej złożyło swoje podpisy.

Jednocześnie Zarząd delegował na uroczystości pogrzebowe dwóch przedstawicieli, do pozostałych swych członków zwrócił się z apelem, aby Ci zastosowali się do ogólnie przyjętych form żałobnych, a w dniach najbliższych ma być zwołane żałobne walne zebranie.

— **BACZNOŚĆ PEOWIACY.** Zarząd Koła Związku Peowiaków wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych ku czci ś. p. Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Zbiórka w dn. 18 bm. o godz. 9-ej na podwórzu Straży Pożarnej (ul. Dominikańska 2). Stawiennictwo obowiązkowe.

— 15 MAJA W LOKALU ZW. INWALIDÓW WOJ. R. P. w Wilnie przy ul. Bazyljańskiej 5 m. 1 odbyło się nadzwyczajne uroczyste żałobne zebranie członków Związku dla uczczenia pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W pięknie przystrojonej sali, na podjum umieszczony był portret zgasłego Wodza Narodu, spowity kirem i przybrany żywem kwieciem, poniżej zaś umieszczony był sztandar Związku opasany wstęgą żałobną. Zebranie zagaił prezes Wil. Okręgu Związku Inwalidów Wojennych R. P. p Stanisław Chrystowski, odczytując orędzie Pana Prezydenta R. P., którego zebrani wysłuchali stojąc, a następnie zarządził 3-minutową ciszę dla uczczenia pamięci Zmarłego, poczem wezwał zebranych, odczytując niezwykle podniosły apel władz Związku, do ślubowania wierności ideałom i wskazaniom zgasłego Wodza. Skolei odczytano depeszę wysłaną przez Zarząd Związku na ręce p. Marszałkowej Al. Piłsudskiej z kondolencjami, oraz pismo ogólne Zarządu Okręgu i rozkaz Federacji PZOO. Nr. 57.

Po zakończeniu oficjalnej części Żałobnego Zebrania, odczytano program uroczystości żałobnych w Warszawie i Krakowie według informacyj podanych w prasie.

Od Wydawnictwa

Z powodu pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego i uroczystości z tem związanych, Redakcja i Administracja naszego pisma dziś w sobotę będą nieczynne do godz. 12-ej w południe.

— **Dziś o godz. 9-ej rano** w kościele Bernardyńskim zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. „Requiem“ wykona chór „Hasło“ z towarzyszeniem orkiestry.

— **Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie** komunikuje, że w dniu 18 b. m. o godz. 17 w lokalu Izby odbędzie się nadzwyczajne Żałobne Plenarne Posiedzenie Izby, poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **Zarząd Wileńskiego Wojewódzkiego Od działu Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych** wzywa swych członków do przywdziania opasek żałobnych z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— W GIMNAZJUM T-WA PEDAGOGÓW od było się w piątek dnia 17 maja wiecz. uroczyste zebranie Żałobne uczniów, rodziców i grona nauczycielskiego.

Uroczystość zainaugurował chór kantatą „Na zgon Wodza“. Po przemówieniu dyr. i odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zemrani złożyli hołd pamięci Wskrzesiciela i Budowniczego Polski.

Zebranie zakończyło się odegraniem przez uczenice Nocturnu i Marsza Żałobnego Chopina.

— ZARZĄD CENTRALI CHRZ. ZW. ZAW. w Wilnie na nadzwyczajnem posiedzeniu w dn. 16 maja b r uchwalił wystosować wezwanie do Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie, by Związki te wezwały swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Naczelnika Państwa w Odrodzonej Ojczyźnie i Oswobodziciela Wilna, oraz wysłali na smutne dla całego Narodu Polskiego uroczystości poczty sztandarowe.

— **Związek Przemysłowców i Garbarzy Ziemi** Wileńskiej zwołał w dniu 16 b. m. nadzwyczajne żałobne posiedzenie swoich członków, dla uczczenia pamięci Wielkiego Zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po złożeniu hołdu Jego pamięci zebrani uchwalili wysłać na ręce pana ministra przemysłu i handlu depeszę kondolencyjną.

— **16 b. m. Klub Lekarzy Polskich** — Oddział w Wilnie — miał swe uroczyste posiedzenie żałobne ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Uczestnicy zebrania wysłuchali stojąc przemówienia prezesa Klubu, uczcili pamięć Marszałka paruminutowem milczeniem, a w końcu uchwalili wysłanie na ręce Pana Wojewody Wileńskiego rezolucji treści następującej:

„W chwili żałoby narodowej lekarze-członkowie Klubu Lekarzy Polskich w Wilnie składają na ręce Pana Wojewody wyrazy głębokiego smutku i bólu spowodu zgonu Umiłowanego Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.“

OFIARY

W związku z utworzeniem funduszu stypendjalnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Towarzystwo TOM Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną składam na ten fundusz 10 zł. i wzywam do złożenia takiej że sumy panów Kordowicza Wiktora i Nowickiego Tadeusza.

Mieczysław Sitkowski
Kierownik szkoły pow. w Bieniakoniach.

* * *

Zł. 10 na Sierociniec im. Marszałka Piłsudskiego przeznaczyła firma „Żywność“ wł. Dronsejko spowodu otwarcia i poświęcenia w dniu 16 b. m. przez ks. Kulesze sklepu spożywczego przy ul. Mickiewicza 4.

Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym P. P. Prenumeratorom miejscowym, którzy opłacili prenumeratę za kwiecień i maj, przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy część I-szą powieści W. Weresajewa

„SIOSTRY“

jako dalszy tom zapowiadan. cyklu powieści młod. pisarzy sowieckich. Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiścili, proszeni są o reklamowanie w swoim Urzędzie pocztowym lub w administr. naszego pisma— Wilno, Bisk. Bandurskiego 4

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½, ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis.